Cena egz. 20 groszy. Nakład 34000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 217. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 22 września 1927 r. | Rok XXI.

Odroczenie Sejmu znowu na cztery tygodnie.

Warcholstwo Sejmu utrudniłoby pożyczkę amerykańską.

Warszawa, 20. 9. PAT. Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 15.15. **Na ławach rządowych zajęli miejsca wiceprezes Rady Ministrów, prof. Bartel, minister spraw wewn. gen. Składkowski, min. poczt i telegr. Miedziński i min. reform rolnych Staniewicz.** Na ławach podsekretarzy stanu zasiedli wiceminister spraw wewn. Jaroszyński, wiceminister spraw wojsk. gen. Konarzewski, rolnictwa Raczyński i reform rolnych Radwan.

Marszałek Rataj, otwierając posiedzenie, zawiadomił, że sądy żądają wydania posła Dobiji, zaś **poseł Popiel złożył mandat poselski.**

Przed porządkiem dziennym zażądał głosu wicepremjer Bartel i odczytał następujące zarządzenie Prezydenta Rzplitej w sprawie odroczenia sesji nadzwyczajnej Sejmu:

Na podstawie art. 25 Konstytucji odraczam z dniem 20 września 1927 r. sesję nadzwyczajną Sejmu na dni 30. Warszawa, dnia 20 września 1927 r.

Prezydent Rzplitej:
(—) **Ignacy Mościcki.**

Prezes Rady Ministrów:
(—) **Józef Piłsudski.**

Nieoczekiwane powyższe zarządzenie wywołało na ławach poselskich **konsternację.** Wobec tego zarządzenia marszałek Rataj zamknął posiedzenie o godz. 15.19.

Warszawa, 21. 9. AW. W sferach parlamentarnych popierających rząd motywowano decyzję odraczającą sesję nadzwyczajną Sejmu przeciwrządowymi wnioskami, które miały być zgłoszone ze strony opozycji. Rząd znajduje się obecnie w przededniu nowych rokowań pożyczkowych, którym ewentualnie demonstracje Sejmu przeszkadzałyby w wysokim stopniu.

Roguszczak wodzem N. P. R.

Warszawa, 21. 9. (AW) W związku ze złożeniem mandatu poselskiego przez dotychczasowego leadera NPR. p. Popiela, Prezydjum klubu NPR. upoważniło posła Roguszczaka do kierownictwa parlamentarnego stronnictwa.

Burza w szklance z wodą sejmową.

Posłowie w odroczeniu sesji sejmowej widzą pogwałcenie Konstytucji. — Marszałek Rataj chciałby mówić, ale niemoże. — Dziś ten sam los spotka i Senat. — Dlaczego rząd niechce rozwiązać Sejmu? — Dlaczego posłowie niechcą złożyć mandatów?

Warszawa, 21. 9. (Tel. wł.). Do obrazów wczorajszego nastroju Sejmu, należy dodać następujące szczegóły.

Z chwilą, gdy marszałek Rataj otworzył posiedzenie, weszli na salę z bocznego pokoju wicepremjer Bartel, ministrowie: Składkowski, Miedziński i Staniewicz, oraz kilku wiceministrów i zajęli miejsca na ławach rządowych. Wicepremjer zażądał głosu w chwili przystępowania do porządku dzinnego.

Po odczytaniu deklaracji, odraczającej posiedzenie, powstała ogólna wrzawa, ze wszystkich stron podniesiona, a spotęgowana jeszcze imieniem posłów, którzy, spóźniwszy się, patrzeli ze zdumieniem na zaskoczonych niespodzianką kolegów. Szczególnie socjaliści dali wyraz swemu temperamentowi. Posłowie tego ugrupowania otoczyli ławy rządowe i rzucali niedwuznaczne słowa. Słychać było: boicie się pracy! — gdzie konstytucja? — Ogólne wzburzenie uciszył dzwonek marszałka, który oświadczył zdenerwowany:

„Wobec zarządzenia Pana Prezydenta, nie mogę kontynuować posiedzenia, ani wypowiadać uwag, które by się nasuwały w obecnej chwili“.

Całe wydarzenie trwało zaledwie 4 minuty.

Natychmiast wszyskie kluby udały się na narady i poprzestały na ustaleniu orjentacji taktyki. Jedyny tylko ZLN. ogłosił uchwałę, stwierdzającą, że odroczenie sesji w ciągu doby od jej otwarcia, sprzeczne jest z konstytucją i pozbawia Sejm prawa zbierania się z własnej inicjatywy na sesję nadzwyczajną.

Warszawa. 21. 9. (Telefonem). Zapowiedzianej na jutro sesji nadzwyczajnej senatu nie odroczono jeszcze. Nastąpi to zapewne w najbliższych godzinach.

Warszawa, 21. 9. (Telefonem). Z pism, zajmuje się odroczeniem „Robotnik“ w charakterystycznie zatytułowanym artykule: **„Ucieczka rządu“.** „Robotnik” stwierdza, że rząd nie chce, aby Sejm pracował. Społeczeństwo reaguje na to. Widocznie władza unika kontroli parlamentu.

* * *

W niektórych kołach mniemają, że rząd nie chce rozwiązać Sejmu ze względu na pożyczkę zagraniczną. Niektóre głosy oświadczyły się w rozmowach korytarzowych za natychmiastowem złożeniem mandatów. Zwracają jednak uwagę, że wtenczas ich zastępcy z list wyborczych siłą faktu obejmują funkcje poselskie.

Zagórski — w Lidze Narodów!

Warszawa, 21. 9. PAT. (Tel. wł.). W związku z zajściem na Westerplatte, którego eksterytorjalność usiłowała pogwałcić policja gdańska, wszczął p. Sahm akcję na terenie Ligi Narodów.

I ci także!

Warszawa, 21. 9. (Tel. wł.). Naczelny Komitet Akademicki wystosował do Prezydenta Rzeczypospolitej list w sprawie zaginięcia generała Zagórskiego. Młodzież prosi, aby Głowa Państwa wpłynęła na możliwie najszybsze odsłonięcie dotyczącej naród polski zagadki.

Warszawa, 21. 9. AW. Wczoraj wieczorem p. premjer wyjechał do Sulejówka. Powrót nastąpi w czwartek bieżącego tygodnia.

Prasa warszawska za przyłączeniem Bydgoszczy do Pomorza.

Warszawa, 21. 9. (Tel. wł.). „Głos Prawdy“ zamieszcza artykuł jednego ze swych pomorskich czytelników, omawiający kwestję przyłączenia Bydgoszczy do województwa pomorskiego. W razie spełnienia życzeń, finanse województwa poprawią się niewątpliwie i szmat ziemi administracyjnie oddzielonej zrośnie się na nowo.

Litewska radjostacja niechce gadać z polskimi okrętami.

Warszawa, 21. 9. (Tel. wł.). Kowieński sztab generalny podaje:

Dnia 17 bm. około godziny 3 po południu, do Kłajpedy zbliżyły się dwa wojenne statki polskie „Kujawiak“ i „Śląsk“. O godzinie 4.30 statki polskie usiłowały się połączyć z litewską radiostacją, lecz stacja nie odpowiadała. O godzinie 5-ej okręty polskie opuściły Kłajpedę.

Katastrofa samolotowa w Toruniu.

Pilot Tuchniewski zabity.

Dnia 20. bm. na przedmieściu Jakóbskiem w Toruniu nastąpiła katastrofa samolotowa. Samolot wojskowy typu „Balila“ runął z wysokości 400 m. roztrzaskując się doszczętnie. Pilot Z. Tuchniewski poniósł śmierć na miejscu. Dotychczasowe badania nie stwierdziły dokładnie okoliczności katastrofy, można jednak przypuszczać, iż samolot dostał się w korkociąg.

Niepoprawni!

Kostki zostały rzucone. Sejm znów poszedł na odstawkę. Wprawdzie nie na zawsze, a tylko na miesiąc. Wolelibyśmy wszakże, by zniknął bezpowrotnie. Nie tailiśmy się z tem nigdy; tego samego zdania jesteśmy i dziś. Uważaliśmy i uważamy bowiem, że **obecny Sejm nie dorósł do zadania, jakiego wymaga odeń dzisiejsza chwila historyczna.**

Jako szczerzy demokraci **byliśmy i jesteśmy zwolennikami republikanizmu i parlamentaryzmu.** W państwie republikańskiem i demokratycznem stosunki prawno-państwowe winny ułożyć się w ten sposób, by ciało ustawodawcze szło ile możności ręka w rękę z ciałem wykonawczem. Tego bowiem wymaga dobro państwa i narodu. Tymczasem tej współpracy nie było za rządów przedmajowych, niema też jej i obecnie.

Nie chcemy przypominać tych wszystkich przyczyn, uniemożliwiających zgodną i trwałą współpracę obu czynników rządzących, a niezbędnych w państwie republikańskiem. Dość powiedzieć, że **gorszące zatargi prowadzone na tle walki o władzę i porachunki partyjne podrywają autorytet rządu i parlamentu i nieobliczalne wprost przynoszą szkody zarówno państwu jak i narodowi.**

Jakkolwiek niejednokrotnie zwalczaliśmy obecny Sejm jako twór nienaturalny i szkodliwy dla Polski, to jednak przeciw Sejmowi jako takiemu nigdy nie występowaliśmy, uważając ustrój parlamentarny, jako nieodzowną konieczność państwową, zagwarantowaną zresztą konstytucją. Chodziło nam bowiem zawsze **o uzdrowienie Sejmu.**

To też nie możemy pogodzić się z tymi politykami, którzy jawnie czy skrycie gardłują za usunięciem w Polsce parlamentaryzmu, twierdząc, że nasz naród nie dorósł do swobód obywatelskich, panujących na zachodzie Europy. Tak źle znowu z nami nie jest, **należy tylko odpowiednio zmienić ordynację wyborczą.**

I o cóż to poszło? Dlaczego Piłsudski odesłał posłów znowu do domu?

Zarówno skrajna prawica jak i skrajna lewica nienawidzi rządy marszałka Piłsudskiego **Jedna i druga strona wysuwa interes partyjny ponad interes państwowy. Piłsudski skrajną prawicę od władzy odsunął, a skrajnej lewicy do władzy nie dopuścił.** Piłsudskiemu wypowiedziano więc walkę na śmierć i życie.

Przyznać trzeba, że rząd Piłsudskiego, jakkolwiek nie na wszystkie poczynania jego się godzimy, ma na celu przedewszystkiem interes państwa i narodu i że pod niejednym względem stosunki w kraju w ostatnim czasie się poprawiły. Nie jest to na rękę skrajnym politykom zarówno z prawej jak i z lewej strony, którzy **zaślepieni nienawiścią do Piłsudskiego, rozwój wypadków w Polsce śledzą wyłącznie przez swe okulary partyjne, tumaniąc opinję publiczną i nastrajając ją na swój sposób.**

Wódz endecji, marszałek Senatu Trąmpczyński, w rozmowie z wicepremjerem Bartlem wcale niedwuznacznie zaznaczył, że widzi zbliżającą się nad Polską chmurę klęsk i

nieszczęść i że w chwili, gdy państwo nasze stanie nad przepaścią, nadejdzie dla jego przyjaciół politycznych czas triumfu i chwały...

Nic nowego właściwie p. Trąmpczyński nie powiedział, bo kto zna polityczne i partyjne poczynania endecji, ten wie, że wodzowie Związku Ludowo-Narodowego nie od dziś hołdują tej zasadzie niepaństwowej i niepatrjotycznej: **im gorzej, tem lepiej dla nas.** Piszący te słowa słyszał przemawiającego w ten sposób pewnego posła endeckiego: „Niech nawarzą piwa jaknajwięcej, gdy dalej nie pójdzie, sami przyjdą do nas!“.

I pocóż te deklamacje o państwie, o narodzie? „Państwo to my, naród to my!“. „Kto nie z nami, ten wróg państwa, ten wróg narodu!“. O, zaślepieńcy partyjni!

Niezadowoleni z rządów marszałka Piłsudskiego posłowie i senatorowie utworzyli „komisję porozumiewawczą Sejmu i Senatu“, której celem miało być zrównanie Senatu z Sejmem i przyznanie Senatowi prawa rozwiązywania Sejmu prostą większością ustawowej liczby senatorów.

Projekt ten stanowiłby zmianę artykułu 26 Konstytucji i to **tylko na użytek obecnych izb ustawodawczych.**

Do tego doszedł wniosek o wyrażenie wotum nieufności dla rządu, no, i Sejm został odroczony na miesiąc.

Knowania endeckie na arenie sejmowej były akurat na rękę **skrajnej lewicy, która odrazu je poparła, chcąc również upiec swa pieczeń partyjną.**

Poseł socjalistyczny Niedziałkowski pisze w „Robotniku“, że P. P. S. pragnęła od dawna nowych wyborów“, ponieważ większość Sejmu obecnego stanowi reprezentacja klas posiadających, ponieważ reakcja społeczna i klerykalizm osiągnęły w roku 1922 więcej — jak przypuszczamy — głosów, niż im się należało według układu sił społecznych, ponieważ opinja publiczna uległa wielu zmianom. Stosunek społeczeństwa do Sejmu prasa rządowa nastawiła na ton osobisty; **my go nastawiamy na ton klasowy i społeczno-polityczny'.**

Czyż to nie wyraźne? Wprawdzie poseł Niedziałkowski w dalszym ciągu swego artykułu pisze, że socjalistom chodzi o obronę Sejmu jako instytucji państwowej, atoli przytoczone powyżej słowa jego, jakoteż postępowanie partji socjalistycznej, jest wymownym dowodem, że **P. P. S. wywiesiła na swym sztandarze przedewszystkiem hasło partyjne i klasowe i temuż hasłu służy z całych sił i z całem przekonaniem.**

Rząd Piłsudskiego, widząc w tajnych knowaniach i jawnych poczynaniach posłów z prawicy i lewicy — **prowokację siebie oraz demonstrowanie i zaostrzanie stosunków, jakoteż chęć podstawienia mu nogi,** zwłaszcza wobec widoku uzyskania teraz pożyczki zagranicznej, jednem pociągnięciem pióra przerwał warcholską robotę posłów, odsyłając ich na czterotygodniowe wywczasy, jak to już czynił kilkakrotnie.

Ze względu na prestiż państwa i ze względu na różne sprawy państwowe (ustawy samorządowe itd.) szczerze ubolewać należy nad tem, co się stało, lecz posłowie raz wreszcie winni oprzytomnieć i uświadomić sobie, że postępowaniem swojem (odkąd trwa kadencja!) na takie, a nie inne zasłużyli traktowanie.

Trudno, **trzeba zmazać winy i przyznać się do miana pionków na szachownicy politycznej.**

Broniąc zasady parlamentaryzmu, pragniemy w chwili dzisiejszej widzieć silną i odpowiedzialną władzę, a taką władzą jest niewątpliwie rząd obecny, który należałoby poprzeć w tej przełomowej i krytycznej dla państwa chwili!

F.

Smutny spadek po gabinecie Grabskiego.

Włoski delegat kontroluje polskie fabryki tytoniowe.

Warszawa, 21. 9. (AW) Przybył do Warszawy przedstawiciel włoskiego monopolu tytoniowego p. Esperano, celem przeprowadzenia lustracji polskich fabryk tytoniowych. Zgodnie z umową o pożyczce włoskiej p. Esperano ma prawo lustracji naszych fabryk tytoniowych i w tym celu 3 razy do roku odwiedza Polskę. Przy sposobności przypomnieć się godzi, iż na mocy wspomnianej umowy pożyczkowej polski monopol tytoniowy zobowiązał się kupować we Włoszech 2 miljony kg. tytoniu rocznie, co wynosi około 15% całej produkcji tytoniowej w Polsce.

Anglja za silną marynarką wojenną w Polsce.

Gdynia bez potężnej floty powietrznej nie oprze się niemieckiemu atakowi.

Londyn, 21. 9. (AW). Ostatni angielski organ półurzędowy marynarki wojskowej angielskiej „The Naval Aut Military Record“ przynosi niezwykle charakterystyczny artykuł o naszej marynarce wojennej i handlowej. Omawiając siły liczebne floty, pismo stwierdza, iż na drodze powodzenia akcji polskiej tworzenia silnej marynarki, stoją niedorzeczne sprzeczności Traktatu wersalskiego, według którego Gdańsk i Ujście Wisły oddane zostały w obce ręce. Mimo to Polska tworzy swą marynarkę handlową i wojenną, przy pomocy nowego zupełnie portu w Gdyni. Pismo podnosi dalej, że o ile Gdynia nie będzie posiadała silnej ochrony napowietrznej, nie przetrwa nawet początków konfliktu polsko-niemieckiego. Głos powyższy jest dowodem głębokich przełomów opinji urzędowych kół angielskich w oceanie potrzeb Polski i konieczności ochrony jej interesów nad Morzem Bałtyckiem.

Obrady zgromadzenia Ligi Narodów ciągną się żywo dalej.

Zwalczanie handlu kobietami na porządku dziennym. — Wycieczka Chamberlaina. — Rozważanie projektów w komisji rozbrojeniowej.

Genewa, 20, 9, PAT. Szwajc. ag. tel. W dalszym ciągu dzisiejszego posiedzenia Zgromadzenia Ligi Narodów po zatwierdzeniu sprawozdania o zwalczaniu handlu opjum i innymi narkotykami przystąpiło do dyskusji nad sprawozdaniem o zwalczaniu handlu kobietami, oraz do sprawy opieki nad dziećmi. Następnie przyjęto sprawozdanie z działalności służby zdrowia Ligi Narodów.

Cannes, 20. 9. PAT. Chamberlain przybył tu z Genewy i rozpoczął wycieczkę jachtem po Morzu Śródziemnem.

Genewa 20, 9. PAT. Szwajc. ag. tel. Podkomisja komisji rozbrojeniowej Zgromadzenia Ligi Narodów odbyła dziś posiedzenie. Przedmiotem obrad była przedewszystkiem zgłoszona w komisji rezolucja Paul Boncoura oraz wniosek hr. Bernsdorfa. Członkowie podkomisji zasadniczo zgodni byli w tem, że przygotowawczy komitet międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej powienien się również zająć gwarancją bezpieczeństwa, jak tego domaga się rezolucja Paul Boncoura. W toku dyskusji delegat brytyjski złożył znamienne oświadczenie. Powiedział on mianowicie w sprawie bardziej praktycznego ujęcia postanowień protokółu genewskiego z r. 1924, dotyczącego obowiązkowego arbitrażu i gwarancji bezpieczeństwa, że reprezentowana przez niego delegacja mogłaby się zgodzić na takie rozwiązanie sprawy, według którego państwa zabawiązałyby się oddawać w pewnych wypadkach na usługi Ligi Narodów swoje siły wojskowe w całości lub w części. Chodziłoby przytem o ściśle określone wypadki, a nie o zobowiązanie o charakterze ogólnym. Opracowanie ostatecznego wniosku powierzono komitetowi redakcyjnemu.

O zabezpieczenie pokoju na wschodzie Europy.

(Z) **Bukareszt,** 21. 9. (tel. wł.) W związku z zamierzonym paktem nieagresji między Rosją i Francją, rząd francuski zawiadomił rząd rumuński, iż jako warunek zawarcia paktu z Moskwą, postanowił zawarcie analogicznego paktu przez Rosję z Polską i Rumunją.

Proces monarchistów rosyjskich w Leningradzie.

(z.). **Moskwa,** 21. 9. (Tel. wł.). W Leningradzie rozpoczął się na wielką skalę proces polityczny, w który wmieszani są terroryści, należący do organizacji monarchistycznej wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, który miał przybyć do Rosji sowieckiej w maju rb. Sędzia śledczy najwyższego sądu sowieckiego w wywiadach dziennikarskich oskarżył Anglję i Polskę o popieranie akcji tych terrorystów. Zamierzali oni dokonać szeregu zamachów. Aresztowani mieli pozostawać w ścisłym kontakcie z wyższymi oficerami sztabowymi Anglji, Łotwy i Polski.

Epidemja paraliżu kończyn u dzieci w Niemczech.

(Z.) **Berlin,** 21. 9. (tel. wł.) Epidemja paraliżu kończyn u dzieci szerzy się w Lipsku w zastraszający sposób. Dotychczas zanotowano 179 wypadków, w tem 12 śmiertelnych. Epidemją dotknięte są dzieci poniżej 1 roku, znacznie rzadziej dzieci do lat 6-ciu. Władze sanitarne zamknęły wszystkie szkoły. I z innych okolic Niemiec donoszą o licznych wypadkach paraliżu wśród dzieci.

Masowe aresztowania opozycji we Włoszech.

Rzym, 20. 9. AW. Policja przedsięwzięła w szeregu miast prowincjonalnych nowe represje w stosunku do elementów opozycyjnych. W Rawenie aresztowano ponownie kilkudziesięciu ludzi, tak, że ogólna liczba aresztowanych przekroczyła już 400. O nowych aresztowaniach donoszą również z Livorno. Przeważna ilość aresztowanych należy do włoskich socjal-demokratów oraz do lóż masońskich.

Koniec lotu naokoło świata.

Amerykańscy lotnicy Schlee i Brook, którzy wyruszyli na aparacie „Duma Detroitu“ w podróż dookoła świata, przeleciawszy mil angielskich 12.235, wyrzekli się dalszego lotu, ponieważ otrzymali setki telegramów, w których prosi się ich o zaprzestanie dalszego lotu, gdyż lot nad Oceanem Spokojnym w obecnych warunkach równa się usiłowaniu popełnienia samobójstwa.

Według zeznań lotników najniebezpieczniejszym odcinkiem lotu był odcinek Omura—Tokjo.

Lotnik niemiecki Kennecke rozpoczął lot naokoło świata.

Berlin, 20. 9. (Pat.) Lotnik Kennecke odleciał dziś o godz. 14.22 z Kolonji, udając się w kierunku na Angorę. Lotnik zamierza dokonać lotu do San Francisco, a następnie, jeżeli warunki atmosferyczne pozwolą, powróci z San Francisco przez Nowy Jork do Europy. Kenneckemu towarzyszy hr. Solmsa, który lot ten finansuje i sam jest również lotnikiem. W locie bierze również udział radjotelegrafista Hermann.

Dzisiejsze wyścigi konne.

Gonitwa z płotkami, dystans ok. 2.100 mtr. Dla 3 l. i st. koni. — Nagroda 400 złotych.

Urwis — L. J. bar. Kronenberg, j. ch. st. Roman.
Bimbolo — gr. ofic. 19 p. ułanów, j. por. Ungrehelidze.
Delegat — por. Pieczyński, j. właściciel.
Delicieux — gr. ofic. 16 p. ułanów, j. por. Skupiński.
Urwis II — Obóz Szkolny Kaw., j. N. N.
Brzeszczot — Ofic. 17/3 p. ułanów, j. N. N.
Sadkowicz — 2 p. Szwoleżerów, j. por. Nesterowicz.
Sentinella — Obóz Szkolny Kawal., j. mjr. Dobrzański.

Gonitwa płaska, dystans około 1.100 mtr. Dla 2 l. i st. og. i kl. — Nagroda 800 zł.

Mimoza — por. Podczaski, j. N. N.
Kochany Książe — rtm. Starzecki, j. N. N.
Bandoline — por. Nesterowicz, j. właściciel.
Lawa — Ign hr. Mielżyński, j. N. N.
Dramat — ofic. 17/3 p. ułanów, j. Jagodziński.
Mandarynka — Ign. hr. Mielżyński, j. N. N.
Kabałka — Ign. hr. Mielżyński, j. Tuchołka.

Gonitwa płaska, dystans około 2.100 mtr. Dla 3 l. i st. og. i kl. — Nagroda 600 zł

Dziuchna — gr. ofic. 19 p. ułanów, j. Osiński.
Achiles — radca K. Żychliński, j. Jagodziński.
Farsa — gr. ofic. 7 D. A. K., j. N. N.
Umizg — mjr. Falewicz, j. N. N.
Dionna — gr. ofic. 19 p. ułanów, j. Osiński.
Jenioła III — Ign. hr. Mielżyński, j. ż. Tuchołka.
Kochany Książe — rtm. Starzecki, j. N. N.
Eim. pa. pam. — L. J. bar. Kronenberg, j. chł. st. Tobjan.

Gonitwa z płotkami, dystans ok. 2.100 mtr. Dla 3 l. i st. koni. — Nagroda 800 złotych.

Hellade — W. Daszewski, j. N. N.
Kasztelan — mjr. Toczek, j. właściciel.
Bojar — W. Świniarski, j. Osiński.
Umizg — mjr. Falewicz, j. właściciel.
Ułan — L. J. bar. Kronenberg, j. mjr. Falewicz.
Brzeszczot — ofic. 17/3 p. ułanów, j. N. N.

Gonitwa z przeszkodami, dyst. ok. 4.200 mtr. Dla 4 l. i st. koni — Nagroda 800 złotych.

Bunczuk — gr. ofic. 7. D. A. K., j. por. Antropow.
Dola — por. Tuński, j. por. Ungrehelidze.
Westalka — Obóz Szkolny Kaw., j. N. N.
Tuhaj Bej — L. J. bar. Kronenberg, j. N. N.
Rakieta — Obóz Szkolny Kaw., j. mjr. Dobrzański.
Kasztelan — mjr. Toczek, j. właściciel.

Gonitwa z przeszkodami, dyst. ok. 3.200 mtr. Dla 4 l. i st. koni — Nagroda 400 złotych.

Delegat — por. Pieczyński, j. właściciel.
Genowefa — gr. ofic. 7 p. s. konnych, j. por. Kwieciński.
Sentinelle — Obóz Szkolny Kaw., j. N. N.
Tuhaj Bej — L. J. hr. Kronenberg, j. N. N.
Parys II — 2 p. Szwoleżerów, j. por. Nesterowicz.
Amur — rtm. Starzecki, j. właściciel.
Lezginka — M. S. Wojsk., j. mjr. Toczek.
Venus — Obóz Szkolny Kaw., j. N. N.
Ma Coquine — por. Jankowski, j. N. N.

Gonitwa wojskowa, dystans ok. 3.600 mtr. Nagroda 300 zł. Dla 5 l. i st. koni należących do M. S. Wojsk., które gonitwy z płotami lub przeszkodami nie wygrały. Jeźdzcy oficerowie Armji Polskiej. Waga: 76 klg.

FIASKO KONFERENCJI GENEWSKIEJ w sprawie zbrojeń morskich znane jest powszechnie. Istotnej przyczyny jednakże nie każdy zna. Jesteśmy w możności ten fakt wyjaśnić. Jak wiadomo, wszyscy dyplomaci, którzy uczestniczyli w tej konferencji, są smakoszami i lubią dobrą kuchnię, a nadewszystko wykwintne torty. Zdarzyło się, że cukiernik, przyrządzający dla dyplomatów na obiad smakowite torty, nagle ciężko zaniemógł. Zastąpił go kolega, który oszołomiony tym zaszczytem, nie zdołał utrzymać proporcji w ilościach składników i przyrządził tort tak niesmaczny, że popsuł doszczętnie humory dyplomatów. Z powodu tego na wieczornem posiedzeniu ujawniły się tak wielkie rozbieżności poglądów, że doprowadziły do kompletnego fiaska konferencji. Biedaczysko nie wiedział, że nie dawno wyszła **książka z przepisami d-ra Oetkera, wydania „P“**, która zawiera dokładne i łatwe przepisy przyrządzania tortów, ciast i t. p. Bliższe szczegóły znajdzie czytelnik w dzisiejszem ogłoszeniu **„to dzieło krasnoludków“.**

Zjazd radnych chrześcijańsko-społecznych w Warszawie.

Zjazd, o którym już krótko pisaliśmy, rozpoczął się Mszą św., odprawioną w kościele, przy ul. Moniuszki 3, przez ks. radnego Marchewkę ze Sosnowca, poczem odbyły się obrady w sali odczytowej, Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Służby Domowej, przy ul. Kredytowej Nr. 14.

Wzięło w nim udział około 200 radnych z rozmaitych okolic Polski, w przeważającej większości z b. Kongresówki, oraz szereg działaczy Ch. D. z Warszawy.

Prezydjum Zjazdu.

Obrady zagaił prezes Klubu Chrześcijańsko-Społecznego radnych m. Warszawy p. Dr. J. Zawadzki. Zgodnie z jego propozycją powołano na przewodniczącego Zjazdu p. sen. Adelmana, radnego m. Krakowa, na assesorów radnych: pp. Ferencowicza z Radomia, p. Baranowskiego z Torunia, p. Wesmonta z Lidy, p. Więckowsikego z Sandomierza; a na sekretarzy — radnych m. Warszawy pp. Dr. Stefańskiego, Zaborowską, Kosmaczewskiego, Jackowskiego i Grabowskiego.

Przemówienie prezydenta miasta.

Zaproszony na Zjazd i powitany przez prezydjum — prezydent m. Warszawy p. inż. Słomiński, wygłosił przemówienie, życząc Zjazdowi pomyślnych i owocnych obrad.

Referaty.

Potem odbyły się referaty w porządku następującym:

P. Dr. Zawadzki: Zadania radnych chrześcijańsko-społecznych w gospodarce komunalnej.

Ks. Prof. radny Szmigielski: Zadania kulturalno-oświatowe zarządów komunalnych.

P. Dr. Zawadzki: Finanse komunalne.

P. ławnik Tyszka, b. minister komunikacji: Przedsiębiorstwa miejskie i zakres ich działalności.

P. poseł K. Holeksa: Nowe ustawy samorządowe w projekcie sejmowym.

P. prof. Ponikowski, b. prezes Rady Ministrów: Sprawa mieszkaniowa i jej rozwiązanie.

Ponieważ streszczenie referatów p. dra Zawadzkiego, Tyszki i ks. Szmigielskiego jest w znacznej części zawarte w przytoczonych poniżej rezolucjach — ograniczamy się do streszczenia 2-ch ostatnich.

Poseł Holeksa: O ujednostajnieniu ustaw.

Poseł Holeksa wyliczył dotychczasowe ustawy samorządowe, obowiązujące w poszczególnych dzielnicach naszego Państwa, a stanowiące prawdziwą mozaikę różnorodnych systemów prawnych, a następnie przedstawił dotychczasowe wysiłki Sejmu w kierunku ujednostajnienia tego ustawodawstwa. Aby to uskutecznić, Sejm przeprowadził z wielkim trudem kompromis najrozmaitszych sprzecznych dążności i przygotował jednolite ustawy samorządowe dla całej Rzeczypospolitej, przyjęte już w drugiem czytaniu na plenum.

Niestety taktyka rządu, który raz po raz odraczał sesję sejmową, uniemożliwiła dotychczas przyjęcie tych ustaw przez obie Izby.

Wkońcu prelegent scharakteryzował nowe ustawy, które jako dzieło kompromisu w wielu punktach nie zadawalniają programu chrześcijańsko-społecznego.

Sprawa rozbudowy i klęska mieszkaniowa.

P. prof. Ponikowski podkreślił pierwszorzędną wagę i konieczność ujęcia przez samorządy i przeprowadzenie sprawy rozbudowy i usunięcie katastrofalnej klęski mieszkaniowej, oraz omawiał techniczne możliwości zrealizowania tego postulatu, a głównie sprawę uzyskania odpowiednich kapitałów z pożyczki zagranicznej.

Poseł Chaciński: O sytuacji gospodarczej i politycznej.

Po przerwie obiadowej o godz. 4 po poł. p. poseł Józef Chaciński, prezes Zarządu Głównego Chrześcijańskiej Demokracji wygłosił referat o sytuacji gospodarczej i politycznej kraju.

Prelegent zajął się najpierw omówieniem sytuacji gospodarczej, którą określił jako — pewne pozory stabilizacji przy wielce niepokojących objawach, a następnie, wykazawszy łączność między położeniem gospodarczem a politycznem państwa — przeszedł do omówienia szeregu ujemnych przejawów naszego życia politycznego. W pierwszym rzędzie stwierdzić należy ogromną rozbieżność, istniejącą w chwili obecnej w Polsce między ustawami zasadniczemi Państwa, a stanem faktycznym, oraz nieposzanowanie prawa, które odbija się nietylko w stosunkach rządu do Sejmu, ale także w szeregu innych znanych wypadków, niepokojących opinję publiczną.

W chwili obecnej, prelegent radzi jeden ratunek, t. j. organizowanie narodu według jasnych i wyraźnych zasad. Społeczeństwo bowiem nie ma odpowiedniego wyrobienia politycznego, a doświadczenie nam wskazuje, że tylko organizacja stworzona na zdrowych i jasnych zasadach dać może narodowi wyrobienie społeczne i polityczne, a w pierwszym rzędzie zrozumienie tej prawdy, iż naród sam i tylko on, jest twórcą i budowniczym własnego losu.

Dyskusja.

Nad wygłoszonymi referatami z dziedziny zagadnień samorządowych wywiązała się ożywiona dyskusja, w której poruszono szereg aktualnych spraw komunalnych i gospodarczych. Zabierali głos ks. poseł Kaczyński, p. Zdanowski z Warszawy, p. rejent Brodowski z Łukowa, Dr. Stefański z Warszawy, p. Turski z Łodzi, p. Orleański z Mińska Mazowieckiego, p. Stępień z Radomia, p. Żołnierek z Opatowa, ks. sen. Albrecht z Warszawy. Wkońcu pp. Dr. Zawadzki i ławnik Tyszka sprecyzowali tezy, zawarte w dyskusji i dali odpowiedź na postawione w niej zapytania.

Zakończenie.

Po krótkiej przerwie p. poseł Mendrys przedstawił w imieniu komisji redakcyjnej uzgodnione rezolucje, które zostały przyjęte en bloc przez aklamację.

Zjazd zakończył się w nastroju bardzo sympatycznym, podziękowaniami i przemówieniami, w których podkreślono, iż został on zwołany w ciężkiej chwili dla pokrzepienia serc i umysłów społeczeństwa, dla zamanifestowania zasad chrześcijańsko-społecznych, sprawiedliwości społecznej i realnej współpracy wszystkich warstw narodu w celu wywalczenia lepszego jutra naszej Ojczyzny.

Woronow odmładza samego siebie!

Chce w ten sposób zadokumentować doskonałość i skuteczność swych operacji.

Prof. Woronow nosi się z zamiarem dokonania na samym sobie zabiegu odmładzającego. Każdy bowiem rozumie, że zupełnie co innego dokonywać operacyj na innych, a co innego na sobie. Decyzję powziął prof. Woronow właściwie już dość dawno. Długoletnie bowiem doświadczenie nauczyło go, że lepiej jest poddać się operacji wcześniej, kiedy proces starzenia się nie poczynił jeszcze w organiźmie zbyt wielkich spustoszeń. Wprawdzie prof. W. nie ma jeszcze lat 50-ciu, jednak silnie dająca się we znaki skleroza skłania go do poddania się operacji jeszcze tego roku.

Prof. Woronow, posiadający własną hodowlę szympansów, (która przedstawia olbrzymią wartość), osobiście wybrał doskonałego osobnika, który doskonale nadaje się do wspomnianych celów. Szympans pod specjalną strażą, czuwającą bez przerwy nad jego zdrowiem i „całością", nieświadomy czeka losu swego przeznaczenia. Operacji dokona jeden z asystentów pod kierownictwem profesora. W dodatni wynik operacji ani prof. Woronow, ani żaden z jego współpracowników nie wątpi.

Metoda dra Woronowa, która u jednych zjednała mu sławę genjusza, rewolucjonizującego medycynę, u drugich imię szarlatana, będzie miała w pełni sposobność wykazania swej wartości. Dodać należy, że operacji przypatrywać się będzie cały szereg znakomitości ze świata lekarskiego.

Dr. ANTONI MARCZYŃSKI 85

„Wyspa Nieznana"

Film fantastyczno-egzotyczny w 2 częściach.

(Ciąg dalszy).

W drzwiach do łazienki stanęła postać dziarska.

— Raes? — szepnęła królowa i serce zabiło jej gwałtownie. Zadziwiła ją i olśniła zarazem odwaga młodzieńca, który wdarł się samowolnie do jej sypialni. Jako oficer dyżurny wiedział chyba najlepiej, że za takie zuchwalstwo czeka go kara śmierci... jeśli...

— Jeśli go wydam — dokończyła swą myśl leciuteńkim szeptem. Potem przymknęła oczy i poprzez firankę rzęs obserwowała bacznie zachowanie intruza.

A Raes stracił nagle swą pewność siebie i przystanął. Spostrzegł królową. Był przekonany, że ona śpi. Olśniony jej widokiem zapomniał na moment, z czem przybywa. Wolnym krokiem zbliżał się do łoża, z wzrokiem, wlepionym w przepiękną twarzyczkę, spowitą gęstemi splotami włosów, podobnych do poskręcanych nitek czerwonej miedzi. Obrzucił ją przelotnem spojrzeniem i znowu przywarł oczyma do małych rozchylonych usteczek, wyglądających jak pęknięty owoc granatu. Pasł oczy rajskim widokiem i czuł, że pulsy biją mu w skroniach, a nozdrza wchłaniają w siebie upojną woń namaszczonego wonnościami ciała. Ogromna komnata zaczęła mu wirować dokoła, zrazu wolno, potem coraz szybciej i szybciej. Zrozumiał, zdołał to sobie uświadomić, że jeszcze chwi[illegible] a przywrze wargami do tych cu[illegible]e wykrojonych usteczek, że je rozgniecie aż do samych zębów-perełek, a potem niech się stanie co chce. Niechby śmierć nawet najstraszniejsza. Za taką chwilę warto. Po stokroć warto.

— Jestem szalony — jęknął głośno i zmartwiał z przerażenia. Dźwignęły się powieki śpiącej. Głębokie, podłużne oczy spojrzały nań, jakby ze zdziwieniem, ale przyjaźnie...

— Miłościwa królowo! — zaczął drżącym głosem, lecz Othe nakazała mu absolutne milczenie.

— Żadnych usprawiedliwiań! Ani słowa! Rozkazuję ci odpowiadać tylko na pytania. Gdzie się cofasz? Tu pozostań i słuchaj!

— Dobrze, miłościwa królowo!

Pierwsze pytanie było dla młodzieńca zupełnie nieoczekiwane, bowiem Othe przeciągnęła się jak obudzona kotka i rzekła kapryśnym głosikiem:

— Czy moje ciało pięknie wygląda na czarnem tle?

— Czy pięknie?.. — odparł ze szczerym entuzjazmem... — Jako kwiat jabłoni, który spłynie z drzewa na hebanowe włosy dziewczęcia.

Zaperlił się śmiech srebrzysty. Potem znów pytanie:

— Dlaczego patrzałeś tak uporczywie na moje usta? Czy brzydkie?

— Oh, królowo! Pączek rozkwitającej róży jest brzydki wobec ust twoich, a pachną jak...

— Skąd możesz wiedzieć, jak pachną? Czy całowałeś mnie we śnie?

— Królowo, nie dręcz mnie! Wargi mnie palą, by ci powiedzieć wieść...

— Nie chcę teraz słyszeć żadnych wieści. Więc nie całowałeś?

— Nie, ale pozwól, że powiem...

— Nudny jesteś, Raesie, i nieposłuszny. Masz tylko na pytanie odpowiadać. Zrozumiałeś?...

— Zro...zu...mia...łem.

— Więc słuchaj dalej. Wiedziałeś, że wtargnięcie do moich komnat grozi śmiałkowi śmiercią, a pomimo to przyszedłeś. Twoja zuchwałość mnie ...zachwyca — dokończyła prędko. — A może nie wiedziałeś o zakazie?

— Wiedziałem, królowo, ale...

— Znowu jest „ale". Nie jesteś widzę stworzony do rozmowy. Ha, może potrafisz lepiej całować, niż gawędzić...

Raes był zrozpaczony. Ta kobieta zamykała mu usta za każdym razem, a przecież wieści, które przynosił, były przerażające. I on, nie mógł wykrztusić ani słowa. Wreszcie zdobył się na odwagę i zaczął z wielkim rozpędem:

— Miłościwa królowo! Nigdybym się nie poważył tu wtargnąć, gdyby nie...

— Milcz-że już raz, człowieku! — zawołała gniewnie. — Powiedziałam ci na wstępie, że żadnych usprawiedliwiań nie potrzeba, a nowiny schowaj na jutro. Cały dzień uszy mi puchną od słuchania waszych nowin i wiadomości. Chcę mieć noc przynajmniej spokojną... Wracam do zaczętej rozmowy. Powiedziałeś, że usta moje pachną i przyznałeś, że nie całowałeś mnie gdy spałam. Jesteś więc pochlebcą, Raesie...

— Królowo!... Każda chwila jest drogą...

— Toś pierwsze mądre słowo powiedział. Nie trać więc czasu i skosztuj jak pachną moje usta... — Kocim ruchem zerwała się Othe, uklękła na pościeli, oplotła ramionami szyję zaskoczonego oficera i wpiła się usteczkami w jego wargi. Wieki zda się trwał boski pocałunek, a potem wypełzał szept tak słaby, jak poruszenie skrzydeł umierającego motylka:

— ...Pójdź!

Brutalnie odepchnął Raes królową. Wyrwał się z objęć i uskoczył na środek komnaty. Zaczął krzyczeć tak głośno, by nie słyszeć jej sprzeciwów:

— Potem mnie każesz ściąć, królowo, ale teraz spełnię swój obowiązek... Nie!... Nie usłucham twych zakazów!... Słysz, nieszczęsna!... Powstańcy w mieście... Wszystkie bramy opanowane przez nich... Trzy seciny naszych żołnierzy połączyły się z nimi... Olbrzym, dowódca miasta, wzięty do niewoli... My tylko przy tobie pozostaliśmy... Setka halabardników, trochę konnych i ci oficerowie, którzy ujść śmierci zdołali... Barykadują drzwi i okna... We wartowni niema nikogo... Wszystkich strażników odesłałem na dół, aby bronili głównej bramy... Wołałem na twoje służebne, ale nie usłyszały mnie, więc wtargnąłem tutaj... Ratuj się, miłościwa królowo!... Uciekaj jakiem przejściem tajemnem, a my tu ich jakiś czas swemi ciałami zatrzymamy... Słyszysz?!... Oto ciągną tłumy!...

(Ciąg dalszy nastąpi)

O godz. 7-mej wieczorem odbyła się w lokalu Chrz. Zw. Służby Domowej herbatka towarzyska dla uczestników Zjazdu, która w miłym i sympatycznym nastroju przeciągnęła się do godz. 9-tej wieczorem.

REZOLUCJE

przyjęte na I. Zjeździe Samorządowym Radnych Chrześcijańsko-Społecznych, który odbył się w Warszawie w dniu 18. 9. 1927 r.

I. Zadania radnych chrześcijańsko-społecznych w samorządzie.

1. Podstawą działalności radnych Chrz.-Społ. w samorządzie winna być sprawiedliwość chrześcijańska, płynąca z miłości bliźniego, wiara w zwycięstwo idei chrześcijańskiej, nadzieja na odrodzenie ludzkości i udoskonalenie ładu obywatelskiego w narodzie.

2. Działalność musi być natychmiastowa, bo potrzeby są wielkie i pilne i realna, nie ograniczająca się do wypowiadania pięknych haseł, ale wcielająca w życie ideologję chrześcijańską.

3. Działalność radnych Chrz.-Społ. musi być zwrócona do uczynienia w miastach naszych ośrodków kultury polskiej i chrześcijańskiej przez:

a) sprawiedliwe unormowanie stosunku pracy do kapitału i kooperacji obu tych czynników postępu w samorządzie i po za nim,

b) zapewnienie pracownikowi miejskiemu dobrobytu i żądanie od niego pracy sumiennej obywatelskiej dla dobra publicznego,

c) prawidłowy pobór i sprawiedliwy wymiar opłat i danin miejskich, rozłożenie ciężarów gminnych na całą ludność w stosunku do dochodów i siły ekonomicznej w myśl zasad sprawiedliwości chrześcijańskiej,

d) uregulowanie sprawy mieszkaniowej przez rozplanowanie miasta, rozszerzenie inwestycyj miejskich, zakup gruntów pod zabudowę, popieranie budowy mieszkań dla warstw ekonomicznie słabszych, budowanie domów mieszkalnych i stwarzanie drobnej własności miejskiej,

e) popieranie polskiego rzemiosła, handlu, przemysłu zarówno przez zakupy dla samorządów, jak i przez dostarczenie ułatwień kredytowych,

f) zakładanie miejskich kas oszczędności,

g) ujęcie w ręce własne i przeprowadzenie w duchu chrześcijańskim i narodowym oświaty i kultury, oraz współdziałanie z władzami szkolnemi i szczera opieka nad początkowem, średniem i zawodowem szkolnictwem, istniejącem w obrębie gminy,

h) nawiązanie kontaktu, i popieranie działalności nauczycielstwa szkół samorządowych, grupującego się w „Stowarzyszeniu Chrz. Nar. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych" i „Tow. Naucz. Szkół Średnich i Wyższych" drogą współdziałania w zakładaniu, rozszerzaniu i umacnianiu wszędzie kół tych organizacyj, a tem samem przyczynianie się do zmniejszenia destrukcyjnych wpływów lewicowych organizacyj „Zw. Naucz. Szkół Powszechnych" i „Zw. Zaw. Naucz. Szkół Średnich",

i) zakładanie szkół zawodowych, kursów dokształcających, bibljotek, czytelni., muzeów, zbiorów etc.,

j) organizowanie i popieranie odczytów i wykładów z zakresu społecznego, moralnego i artystycznego, oraz widowisk i rozrywek o estetycznych i wychowawczych założeniach,

k) wspomaganie naukowych, literackich i artystycznych stowarzyszeń,

l) popieranie wykształcenia fizycznego młodzieży, budowę boisk,

ł) walkę z pornografją i alkoholizmem,

m) troskę o kulturalny i estetyczny wygląd miast i wsi,

n) otwieranie. popieranie i prowadzenie zakładów opieki społecznej i szpitali,

o) tworzenie i popieranie ruchu chrześcijańsko-społecznego w miastach i po wsiach. oraz czynnego w nim udziału działaczy samorządowych.

II. Sprawa finansów samorządowych.

1. Jak najszybsze uregulowanie stosunku państwa do funduszów samorządowych przez określenie zakresu działania i obowiązków gmin i związków samorządowych, oraz ich uprawnień podatkowych. Te ostatnie nie powinny być zbytnio ograniczone ze względu na zadania samorządu — rozwijanie urządzeń zdrowotnych i kulturalnych państwa.

2. Gruntowna reorganizacja podatkowa, polegająca na sprawiedliwym rozkładzie organów podatkowych między całą ludność państwa, z wyłączeniem t. zw. minimum egzystencji, określonego przez ustawę.

3. Zmniejszenie liczby podatków i ustalenie ich wymiaru i poboru.

4. Ustalenie ścisłych terminów poboru podatków i opłat ich wymiaru z góry na cały rok, zarówno państwowych, jak również samorządowych.

5. Opłaty gminne za świadczenia winny odpowiadać istotnej wartości i nie wpływać na podrożenie spożycia.

Opłaty (taryfy) za gaz, elektryczność, wodę i kanały normować w/g. ściśle obliczonych na zasadach handlowych, kosztach eksploatacji, pokrycia i oprocentowania włożonego kapitału, aby mogły wystarczać na rozszerzanie przedsiębiorstwa i dawać pokrycie części ogólnej i kulturalnych zadań gminy.

6. Należy podnieść dochodowość majątku miejskiego do możliwie najwyższego stopnia przez tanią, dobrze zorganizowaną administrację.

7. Należy dążyć do potanienia kosztów administracji ogólnej przez sprawność i uproszczenie organizacji i wydajną pracę personelu kierowniczego i wykonawczego.

8. Plan gospodarki samorządowej winien być opracowany na szereg lat z podziałem na sprawy bardziej i mniej pilne.

9. Wydatki na inwestycje nie procentujące, winne być pokrywane z dochodów bieżących i opartego na nich kredytu krótkoterminowego (szkoły, szpitale, domy ubogich, domy ludowe, bruki).

Wydatki na inwestycje, procentujące, pokrywać należy z kredytu długoterminowego, umarzalnego, spłacanego z dochodów z tych inwestycyj (targowiska, gaz, elektryczność, woda, kanały, spalanie śmieci, tramwaje, autobusy i t. p.).

III. Przedsiębiorstwa miejskie i zakres ich działania.

1. Zaopatrzenie ludności w środki codziennego użytku i konsumcji po najniższych cenach i w dobrym gatunku stanowić winno jedno z najważniejszych zadań gmin miejskich.

2. Gminy miejskie winny w tym celu otwierać i prowadzić cały szereg przedsiębiorstw mających za zadanie dostarczenie wody, oświetlenia, utworzenie komunikacji i oczyszczanie miasta z odpadków, oraz budować i eksploatować rzeźnie, mleczarnie, młyny, piekarnie, cegielnie, tartaki i t. p.

3. Przedsiębiorstwa winny być zorganizowane na zasadach handlowych, zatwierdzonym przez Magistrat rocznym budżetem i przewidywać pewien zysk na pokrycie odsetek i amortyzację włożonego kapitału, oraz na pokrycie emerytur i świadczeń dla pracowników, na kapitał renowacyjny i obrotowy, wreszcie na rozszerzenie przedsiębiorstwa.

4. Przedsiębiorstwa winny posiadać w miarę możności prawa osoby prawnej z pozostawieniem gminom możności faktycznej i wszechstronnej kontroli.

5. Przedsiębiorstwa miejskie, mające specjalny charakter i nie stanowiące konkurencji dla prywatnych przedsiębiorstw (tramwaje, kanalizacja, wodociągi, rzeźnie, gazownie itp.) winny być zwalurowane od podatków państwowych.

IV. Sprawa mieszkaniowa i jej rozwiązanie.

1. Pierwszy Zjazd Samorządowy radnych chrześcijańsko-społ. uważa kwestję dostarczenia mieszkań dla ludności jako sprawę palącą z punktu widzenia społecznego i chrześcijańskiego, a ruch budowlany, jako jeden z głównych warunków ożywienia życia gospodarczego. Dlatego radni chrz.-społ. winni dołożyć wszelkich starań, aby sprawa budowy mieszkań w miastach, gdzie jest ich brak, była jednym z naczelnych i bezwarunkowo obowiązującym punktem działalności samorządu.

2. Zarządy miast winny współdziałać ruchowi budowlanemu wszelkiemi sposobami, między innemi zarówno, popierając inicjatywę społeczną i prywatną w szczególności spółdzielni, jak i budując domy mieszkalne we własnej administracji w celu odstępowania wybudowanych przez nich mieszkań na własność osobom prywatnym.

Zatrzymywanie budowanych przez miasto domów na własność miasta w celu wynajmowania mieszkań osobom prywatnym, nie jest wskazane. Miasta winny mieć własne mieszkania jedynie dla pracowników samorządu miejskiego.

3. Obowiązkiem zarządów miejskich jest prowadzenie takiej polityki w dziedzinie rozbudowy miasta, aby rozbudowa ta odbywała się planowo i racjonalnie. W szczególności inwestycje miejskie, jak bruki, oświetlenie, wodociągi i kanalizacja, przeprowadzane być winny w dzielnicach przeznaczonych do zabudowania, o ile możności przed samą budową domów, aby w ten sposób ułatwić racjonalne zabudowywanie ich.

4. Dotychczasowy podział funduszu budowy nie jest sprawiedliwy i nie daje możności szybkiej budowy mieszkań dla ludności pracującej. Zjazd wyraża opinję, iż fundusze przeznaczone na rozbudowę, winny uwzględniać w pierwszej linji warstwy robotnicze i inne ekonomicznie słabe, przeznaczając z funduszów rozbudowy pożyczki do wysokości 90% kosztu budowy.

5. Polityka inwestycyj miejskich winna iść w kierunku ułatwienia rozbudowy miast i podniesienia upośledzonych dotąd przedmieść, oraz budowy nowych szkół wobec dotkliwego ich braku i niehigjenicznych warunków większości ich.

V. Zjazd Radnych Chrześc.-Społ. wzywa Sejm, Senat i Rząd do dołożenia wszelkich starań w celu ostatecznego uchwalenia ustaw samorządowych w obecnej kadencji ciał samorządowych i najrychlejszego wprowadzenia nowego ustawodawstwa w życie.

VI. Pierwszy Ogólno-Krajowy Zjazd Radnych Chrz.-Społ. uchwala: utworzenie instytucji stałych zjazdów radnych chrz.-społ. i ich stale funkcjonującego biura. Do realizacji tego zadania Zjazd wybiera Komitet Organizacyjny w następującym składzie: radny prof. A. Ponikowski (Warszawa), radny dr. Józef Zawadzki (Warszawa), senator Adelman (Kraków), radny Turski (Łódź), rejent Brodowski (Łuków), poseł Mendrys (Końskie), radny Baranowski (Grudziądz), ks. Dziąg (Mińsk Mazowiecki) i mec. M. Engiel (Wilno).

VII. Pierwszy Zjazd Samorządowy radnych chrześc.-społ., zwołany do Warszawy w dniu 18. 9. 1927 r. uważając, że 1) wypełnienie obowiązku obywatelskiego narzuca się wszystkim Polakom:

2) że wykonanie tego obowiązku stanowi warunek pokojowego zdobywania gminy polskiej, które my chrześcijańsko-społeczni musimy przedsięwziąć;

3) że to wykonanie jest możliwe przez kształtowanie ducha obywatelskiego wśród młodego pokolenia w świetle zasad chrześcijańskich — wyraża życzenie, by program samorządowy i dyrektywy działalności, podane w referatach, stały się przedmiotem badań ze strony wszystkich członków Stronnictwa i posłużyły za punkt wyjścia do przeprowadzania akcji na terenie gminy w myśl zasad i ideologji naszego Stronnictwa, oraz do wyrobienia kadrów wykwalifikowanych działaczy i pracowników samorządowych.

Wielkie igrzyska lotnicze nad stolicą.

Warszawa przeżyła ciekawe widowisko: na polu Mokotowskiem odbyły się wielkie igrzyska lotnicze. W pierwszej części programu pokazano walkę artylerji z samolotami. Gdy w powietrzu ukazało się 12 samolotów typu „Potez" zagrały działa artylerji i karabinów maszynowych. Po pewnym czasie z lotniska wyruszyło 12 aparatów myśliwskich typu „Spat". I rozpoczęła się walka. Nieprzyjaciel (aparaty Potez) po krótkiej walce pierzchnął.

Igrzyska nocne rozpoczęły się o godzinie 6 wieczór. W powietrzu rozległ się warkot motoru. To olbrzymi samolot do bombardowania nocnego, rozpoczął atak. Reflektory rozpoczęły poszukiwanie wroga i odnalazły go, umożliwiając artylerji rozpoczęcie ognia. Platowiec tymczasem bombardował lotnisko reflektorami ale wobec silnego ognia artylerji, zmuszony został do lądowania.

Igrzyska zakończyły się zlotem efektownie oświetlonych baloników. Przez cały czas zawodów przygrywały orkiestry. Na lotnisku mimo ulewnego deszczu, zebrało się około 4 tys. osób.

Pierwsze polskie samochody zamówiono dla armji.

W Czechowicach pod Warszawą wybudowano wielkie zakłady przemysłowe i oto kilka dni temu pierwsze polskie samochody z marką „Ursus" opuściły mury fabryki, co w dziejach polskiego przemysłu i sportu automobilowego stanowi moment przełomowy.

Pierwsze trzy samochody wybudowane przez fabrykę „Ursus" są: półciężarowe, dwutonowe o mocy silnika 22 HP. Szybkość mogą rozwinąć do 70 kilometrów na godzinę.

Ministerstwo spraw wojskowych zamówiło kilkaset sztuk samochodów tego typu dla użytku armji.

Samochody marki „Ursus" budowane są wyłącznie z materjałów krajowych, które okazały się do tego celu wprost znakomitemi.

Na razie fabryka zamierza produkować po 50 sztuk miesięcznie.

Płace nauczycielstwa nie ulegną poprawie.

Masowe przeniesienia w szkolnictwie dokonywane są wbrew pragmatyce.

Zarząd Główny Towarzystwa Nauczycieli szkół średnich i wyższych komunikuje następujące szczegóły z przebiegu audjencji u ministra oświaty:

Dnia 15 bm. przedstawiła delegacja nauczycielstwa ministrowi postulat całkowitego zniesienia postanowień ustawy t. zw. sanacyjnej, pochodzącej z czasów, gdy budżet Państwa zamykał się niedoborem. Minister oświadczył, iż obecnie niema w Rządzie sprzeciwów co do zniesienia postanowień ustawy sanacyjnej, że on sam uważa za rzecz konieczną przedewszystkiem przywrócenia wychowawstwa w szkole państwowej i pierwotnej liczby obowiązkowych godzin lekcyj, jednakże w związku z niespodziewanemi wydatkami, jakie spadły na Rząd z powodu katastrofalnej powodzi w Małopolsce, nie widzi możności załatwienia tej sprawy przed gólną regulacją poborów pracowników państwowych, która winna nastąpić przed początkiem 1928 roku.

Następnie delegaci zwrócili uwagę Ministrowi na liczne przeniesienia w szkolnictwie średniem, dokonywane nieraz wbrew pragmatyce nauczycielskiej nawet w drodze telefonicznych rozporządzeń, a szczególnie dotkliwe dla nauczycielstwa wobec panującego w całem Państwie kryzysu mieszkaniowego; delegaci przedstawili ministrowi kilka jaskrawych faktów, w szczególności dotyczących przeniesień z miast uniwersyteckich na prowincję ludzi, pracujących naukowo i posiadających już pewne zasługi na tem polu. Minister w odpowiedzi zaznaczył, że tego rodzaju ustabilizowanie nauczycielstwa na jednem miejscu, jakie poprzednio było w pragmatyce nauczycielskiej pomyślane, okazało się dla dobra służby wysoce szkodliwe; przeniesienia następują bez względu na przynależność do tego, czy innego obozu politycznego; zresztą minister zaleca zawsze przeprowadzenie przedtem dochodzenia dyscyplinarnego. Co się tyczy uniemożliwienia pracy naukowej nauczycielom szkół średnich, p. Minister obiecał polecić zbadanie przytoczonego przez delegatów faktu z Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego; podkreślił zarazem, że wydał właśnie do Kuratorów Okręgów Szkolnych okólnik, aby czynili wszelkie przewidziane ustawowo ułatwienia tym nauczycielom w centrach uniwersyteckich, którzy istotnie oddali się pracy naukowej.

Wielkopolska i Pomorze na Targach Wschodnich.

I.

Lwów, we wrześniu.

Pomorze i Poznańskie obesłały Targi Wschodnie umiarkowanie. Złożyły się na to zgoła niezadawalniające tranzakcje w latach poprzednich, jak i błędy organizacyjne zarządu T. W. Ale nawet w skromnej ilości zaprezentowały ziemie zachodnie doskonałą jakość i najlepiej wróżący rozmach rodzimego przemysłu.

Zjednoczone Fabryki Maszyn — UNIA — w Grudziądzu nie pozwoliły sobie i w tym roku odebrać berła pierwszeństwa wśród wystawców pomorskich. Grudziądzka centrala wystawiła w grupie Syndykatu Rolniczego najnowszej konstrukcji pług z lemieszowym pogłębiaczem „Ideał“, zaś jej oddział bydgoski **C. Blumwe i Syn** wystąpił znowu z rosnącem zainteresowaniem oglądanemi trakami i maszynami do obróbki drzewa. Zainteresowaniu towarzyszyło i powodzenie, wyrażające się w szeregu tranzakcyj, rozpoczętych zaraz w pierwszych dniach targowych. To też p. Blumwe należy do nielicznych wystawców, szczerze zadowolonych z rozbicia handlowego namiotu we Lwowie.

Z samego miasta Bydgoszczy naliczyć można było jeszcze następujących wystawców:

B. Sommerfeld, Fabryka Pianin, konkurująca wytrwale z zagranicą. **Dr. Behring i Ska, Fabryka Artykułów Chemicznych i Leczniczych,** wypierająca pod doskonałem kierownictwem, zwolna lecz wytrwale trudne do pokonania fabrykaty niemieckie. **Stanisław Kraszewski, Wytwórnia Wyrobów Metalowych,** podziwiany z powodu pomysłowych łóżek rozbieralnych. **Millner Wacław, Fabryka Okuć Meblowych,** zatem wyrobów narzucanych nam masowo przez przemysłowców wiedeńskich. **Rudolf Weissig, Bydgoska Fabryka Parasoli,** oblegany, jak corocznie, przez lwowski świat szyku i mody. **Pasamon,** właściciel **E. F. Lewandowski,** fabryka pasmanterji, frendzli i różnorakich wyrobów dekoracyjnych. Wreszcie **Chemograph, Zakłady Przem. Chem.,** ze **Specjalną Fabryką Muchołapek** na czele, wyrabiające ozdoby i świece choinkowe, świece iskrowe, maski, artykuły karnawałowe itp.

Poza Bydgoszczą, jedynie jeszcze Grudziądz reprezentował na T. W. pomorski świat przemysłowy. Zaszczytnie wystąpiły w szranki: **Pepege, Pierwsza w Polsce Fabryka kaloszy, śniegowców i obuwia sportowego,** zatrudniająca 2000 ludzi, produkująca dziennie do 15.000 par obuwia, nietylko wyzwalająca nas od zagranicy, ale zdobywająca coraz to nowe europejskie rynki. Dalej **Metal, inż. Gustaw Willimek, Fabryka Wyrobów Metalowych,** pracująca nad wyraz precyzyjnie. Następnie **Pomorskie Zakłady Ceramiczne,** produkujące we własnym małym pawilonie doskonałe wyroby swojej mechanicznej cegielni i fabryki dachówek. Wreszcie **St. Czapczyk, Pierwsza w Polsce Fabryka rzutków,** ze swoimi wyrobami puszkarskimi, zwłaszcza zaś asfaltowemi krążkami do strzelań myśliwskich „Wulkanit“. W dziale nasiennictwa oglądano z zainteresowaniem okazy ziemniaków hodowli **Henryka Modrowa w Gwiździnach.**

O ile idzie o Gdańsk — radowała oko **Stocznia Gdańska** która obok wystawienia motorków elektrycznych własnej fabrykacji, była istną perłą pierwszy raz urządzonej **Wystawy Komunikacyjnej,** zapoznającej nas także z pracami **Kierownictwa Budowy Portu** oraz **Urzędu Marynarki w Gdyni** i **Szkoły Morskiej w Tczewie.** Produkowały się także **Gdańskie Zakłady Elektrotechniczne, Henryk Maske,** wyrabiające różnorakie baterje elektryczne; dalej **Wytwórnia Wyrobów Bursztynowych,** nie jedyna, gdy wspomniemy ruchliwą podobną fabrykę Trześniaka w Gdyni; nadto **Fabryka Wyrobów Blaszanych;** wreszcie jak corocznie **Artur Engelhardt** ze swoimi zarodowymi drożdżami winnemi i przyborami do wyrobu win domowych, mający także swoje przedstawicielstwo w Bydgoszczy.

Dr. A. B.

Kwerulanci redakcyjni.

Co to są kwerulanci? — Tragiczni i komiczni goście w redakcji „Dziennika Bydgoskiego“. — Trudna do uwierzenia historja szwaczki krakowskiej. — Gość z Warszawy i jego przygoda na bruku bydgoskim.

Bydgoszcz, 20 września.

W starożytnym Rzymie senatorowie najwięcej kłopotu mieli z t. zw. kwerulantami, t. j. ludźmi wiecznie na coś się skarżącymi i proszącymi w ich sprawie o interwencję u władz. Senator, aby w takim klijencie nie zrobić sobie wroga przy najbliższych wyborach, rad nie rad zajmował się jego zazwyczaj urojoną krzywdą. Miał z tem kłopot, nieraz się i ośmieszał, ale zyskiwał na popularności. Kwerulantów takich wyśmiewali w licznych satyrach i utworach scenicznych rzymscy pisarze. Sądząc z niektórych ustępów Arystofanesa, ta species ludzi była niemniej dobrze znana i w Grecji.

Czasy obecne dowodzą, że ród kwerulantów jest nieśmiertelny. Wycierają oni korytarze Sejmu i Senatu i wszystkich ministerstw. A nie brak ich także i po redakcjach, które stanowią niejako ostatnią i najwyższą dla ich spraw instancję.

To też niema dnia, aby i w redakcji „Dziennika Bydgoskiego“ nie zjawił się taki kwerulant, które to słowo od biedy odpowiada polskiemu wyrażeniu „skarżypyta“. Przychodzą zaś ludziska z najrozmaitszemi zażaleniami, z których jedne grozę, inne znów śmiech serdeczny budzą.

Co powiedzieć o biednej szwaczce z Krakowa, której podczas wojny żołnierze zniszczyli maszynę do szycia, jedyny warsztat jej zarobkowania. Rząd austrjacki, litując się jej krzywdy, udzielił jej zapomogi na sprawienie innej maszyny — a teraz Główny Urząd Likwidacyjny w Warszawie domaga się od niej zwrotu tych pieniędzy (95 zł) grożąc jej fantowaniem, licytacją a nawet kryminałem! Czyż to nie tragedja, że tę pomoc, z jaką jej wróg pospieszył, rząd polski jej odbiera? I to z kogo ściąga bezprawnie te parę groszy? Z takiej nędzarki! Tyle już było piorunujących artykułów w prasie na niegodziwości Głównego Urzędu Likwidacyjnego, tyle interpelacyj wniesiono do Sejmu, tyle petycyj o zaniechanie tego strasznego, krew burzącego bezprawia — i wszystko napróżno!

Ta suchotnicza szwaczka, zasypana gradem listów, pozwów i dekretów, które kosztują dziesięć razy więcej niż te 95 zł, o jakie ją Urząd Likwidacyjny procesuje — czyż to nie tragiczna postać w dziejach z taką tęsknotą wyczekiwanej Ojczyzny?

Ale są i tragikomiczne zajścia, z jakimi ludzie się zgłaszają. Wczoraj dopiero był w naszej redakcji p. Walery Sekułowicz z Warszawy, którego na bruku bydgoskim spotkała arcyzabawna historja. Oto jego dosłownie powtórzone opowiadanie:

— Przyjechałem do Bydgoszczy szukać jakiego interesu, bo w Warszawie życie bardzo ciężkie. Ano czytam w waszym dzienniku, że będzie licytacja na męską garderobę, a mnie przydałby się akurat zimowy paletot, bo mam tylko jesienny, prawie nowy jeszcze, ale za letki. Ano idę ja na tę licytację. Licytacja już się odbywała, a równocześnie pokazują różne paletoty do przymierki. Ano ściągam ja mój, kładę go na stole, i szukam pasownego paletota dla siebie. Przymierzyłem ich kilkanaście, nim wreszcie znalazłem jeden na moją miarę. Chcę się znowu ubrać w mój paletot, ale rozstąp się święta ziemio, znikł nieprzymierzając jak generał Zagórski. A że miałem w paletocie schowane za podszewką 800 zł, więc narobiłem gwałtu i wrzasku, jakiego chyba jeszcze w Bydgoszczy nie słyszeli. No i pokazało się, że podczas gdy ja przymierzałem tamte paletoty, komornik psianoga przez omyłkę porwał mój paletot ze stołu i puścił go na licytację. Mówili świadkowie, że kupił go jakiś obywatel i zaraz uciekł z nim z lokalu. Musiał jucha wymacać pieniądze za podszewką. A ja nowego palta nie kupiłem, mój straciłem i 800 zł w dodatku djabli wzięli. Proszę panów, gdyby ja wiedział, co mnie w waszej Bydgoszczy spotka, to jaby wolał z Warszawy się nie ruszać. Byłem na policji, ale tam mi nic poradzić nie umieli. Mam skarżyć tego aukcjonatora... Cholera na niego! Będę się dwa lata procesował i na terminy do Bydgoszczy jeździł? Za te pieniądze nowy kożuch sobie kupię, a nie łach na licytacji!

Zjazd Zw. Inwalidów cywilnych w Poznaniu.

Zarząd wojewódzki Zw. Inwalidów cywilnych ogłasza, iż w dniu 9 października br. w sali p. Dusika ul. Głogowska 69 w Poznaniu odbędzie się zjazd wojewódzki. Początek o godz. 10 rano. Poszczególne powiaty winne wysłać swych delegatów, nawet powiaty niezorganizowane — dla ważnych spraw na porządku dziennym.

Oszust udawał redaktora a teraz symuluje obłęd.

Poznań, 19. 9. (AW) Naznaczona na dziś w tutejszym sądzie okręgowym rozprawa przeciw Tadeuszowi Czyżewiczowi, oskarżonemu o dokonanie szeregu oszustw na szkodę L. O. P. P., została odroczona na wniosek obrońcy, który prosił o zbadanie Czyżewicza przez psychjatrów. Czyżewicz jest dobrze znany na gruncie poznańskim ze swej kilkuletniej działalności gdy, podszywając się pod rozmaite zawody np. redaktora, wydawcy, korespondenta itp. zdobył zaufanie znanych i poważnych obywateli, ułatwiając sobie tem samem niecny proceder.

* * *

Czyżewicz podczas pobytu marszałka Focha w Poznaniu, udając dziennikarza, wkradł się na śniadanie, wydane podczas manewrów w Biedrusku przez gen. Raszewskiego dla wodza koalicji. Wydało się to po niewczasie, gdyż jeden z korespondentów warszawskich zaszedł do redakcji, którą Czyżewicz wymienił jako miejsce zajęcia, i w koleżeńskiej rozmowie zwrócił uwagę na oburzające zachowanie się rzekomego członka owej redakcji. Ze względu na ojca nie wystąpiono przeciw Czyżewiczowi, traktując sprawę jako niewczesny żart młodzieńczy. Tymczasem Czyżewicz zachęcony powodzeniem w Biedrusku skręcił od razu na złą drogę. Próbował szantażować jednego z największych kupców poznańskich, ale ten zwrócił się listem do redakcji, tej samej, którą Czyż. rzekomo reprezentował w Biedrusku. Wówczas zdemaskowano szantażystę. Mimo to zdołał on jeszcze później poszukać sobie ofiar i próbował zbierać składki na L. O. P. P.

Ukazał się nowy dekret Prezydenta Rzeczypospolitej.

Państwo rozporządza zupełnie własnością prywatną na wypadek wojny, mobilizacji lub stwierdzenia przez rząd „interesu obrony państwa“.

Ostatni „Dziennik Ustaw“ (nr. 79) ogłasza Rozp. Prez. Rzplitej z dnia 26 sierpnia, o rzeczowych świadczeniach wojennych. Rozporządzenie **określa treść, formę i rozmiary świadczeń rzeczowych obywateli na wypadek wybuchu wojny,** ogłoszenia mobilizacji ogólnej lub częściowej, albo **„w interesie obrony państwa stwierdzonym uchwałą Rady Ministrów“** (art. 1).

Rozporządzenie stwarza podstawy prawne **do wywłaszczenia, bądź dowolnego ograniczenia wszelkiej prywatnej własności ruchomej, nieruchomej, przedsiębiorstw i praw,** w dowolny sposób, czy to przez puszczenie w dzierżawę, zarząd przymusowy, wydawanie nakazów, zakazów itd.

Rozporządzenie ma na celu stworzyć **formy prawne** dla świadomej organizacji i celowego zużytkowania przez władze wojskowe **wszystkich sił gospodarczych kraju dla celów obrony państwa.**

Wiadomo, że z chwilą wybuchu wojny życie gospodarcze wewnątrz kraju staje się jednym wielkim przemysłem wojennym, przeznaczonym bezpośrednio do celów związanych z obroną państwa. **Niema działu gospodarczego, któryby celom tym w tej lub innej formie nie służył.**

Zasadę tę wypowiada rozp. Prezydenta Rzplitej w sposób bezwzględny i konsekwentny. Z chwilą wybuchu wojny lub ogł. mobilizacji, **cała własność prywatna zostaje oddana bez zastrzeżeń do dyspozycji władz.** Od ich uznania zależy wywłaszczenie lub ograniczenie własności prywatnej w każdym poszczególnym wypadku.

Świadczenia rzeczowe odnoszą się nietylko do górnictwa, hutnictwa i przemysłu przetwórczego, ale **także do rolnictwa i wszystkich gałęzi transportu, do wszystkich przedsiębiorstw handlowych, do przedsiębiorstw składowych, komisowych itd.,** do przedsiębiorstw „służących, przysposobionych lub przeznaczonych do porozumienia się, przesyłania i przyjmowania wiadomości na odległość, a więc np. do wydawnictw perjodycznych, ajencyj telegraficznych itd“ (art. 31).

Zwłaszcza bardzo daleko idące są rzeczowe świadczenia **w odniesieniu do przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych, transportowych, składowych, wydawniczych itd.**

Podobne ograniczenia stosują się także i do przedsiębiorstw rolnych. Zakres uprawnień rządu jest tu jednakże o tyle mniejszy, że przymusowy zarząd lub przymusowa dzierżawa mogą być stosowane tylko do gospodarstw opuszczonych przez właścicieli lub dzierżawcę, do gospodarstw leżących odłogiem, albo do tych, które nie zastosowały się do nakazu lub zakazu.

Obowiązek świadczeń rzeczowych w odniesieniu **do kolei prywatnych idzie o tyle dalej,** że w myśl art. 48 rozp., koleje prywatne mają obowiązek na żądanie min. komunikacji przystosowania się do działalności wojennej już w czasie pokoju, a to przez stałe posiadania urządzeń, maszyn, sprzętów, inwentarza nakazanego przez ministra.

Niezależnie od tego art. 14 rozp. **daje Radzie Ministrów daleko idące uprawnienia,** pozwalające jej: 1) nakazać lub ograniczyć wywóz zagranicę; 2) normować oraz poddać kontroli obrót towarowy i pieniężny; 3) normować spożycie; 4) regulować wszelką produkcję; 5) nakazać lub zakazać przerobu pewnych produktów.

Widzimy tedy, że zakres uprawnień rządu w stosunku do rolnictwa, górnictwa, hutnictwa, przemysłu, handlu, transportu, bankowości itd. jest niezwykle rozległy, równoznaczny z zupełną i bezwzględną nacjonalizacją całego życia gospodarczego na wypadek wojny, mobilizacji ogólnej lub częściowej, albo „w interesie obrony państwa, stwierdzonym uchwałą Rady Ministrów“.

Za świadczenia rzeczowe należy się obywatelom wynagrodzenie, przyczem rozporządzenie ustala, że za „zużycie“ budynków próżnych, nie przynoszących dochodów, nie pobiera się żadnego wynagrodzenia. Wszystkie osoby zobowiązane do rzeczowych świadczeń, mają równocześnie obowiązek dostarczenia organom rządowym danych, dotyczących wysokości wynagrodzenia, należnego za owe świadczenia.

Wynagrodzenie ustala się według cenników z góry ustanowionych przez Wojewódzką Komisję Cennikową i Główną Komisję Cennikową w Warszawie.

Rozporządzenie równocześnie przewiduje bardzo wysokie sankcje karne za niestosowanie się do nakazów lub zakazów władz.

Rozporządzenie wchodzi w życie w miesiąc po ogłoszeniu, tj. dnia 13 października br.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Szan. Czytelników na prowincji prosimy o wczesne odnowienie przedpłaty na miesiąc PAŹDZIERNIK.

SUCHARY, pow. wyrzyski. (Poświęcenie sztandaru Tow. Powst. i Wojak.). Tow. Powstańców i Wojaków w Sucharach organizuje uroczystość poświęcenia swego sztandaru w dn. 25 bm. Program nast.: dn. 24 bm. o godz. 20: capstrzyk; dnia 25 bm. o godz. 4,30: pobudka; o godz. 10,15: zbiórka towarzystw i wymarsz do kościoła; o godz. 11 Msza św. i poświęcenie sztandaru; o godz. 13: odmarsz do szkoły, gdzie odbędzie się wspólny obiad; o godz. 14 powrót na miej. plac zabawowy; o godz. 19: odmarsz na salę p. Sztylki, gdzie odbędzie się zabawa taneczna.

KCYNIA. (Spłoszony ślepy koń). W Kcyni dn. 19 bm. przed południem spłoszył się koń p. Firfasa, kupca, który mało co nie przeciął pasma życia kupcowej Pawlickiej.

Koło sklepu kupca Firfasa w godzinach przedpołudniowych stał ślepy koń, zaprzęgnięty do wozu. Ulicą Poznańską przejeżdżał motocyklem p. Aleksijenko z drugim panem. Koń, nastraszywszy się łoskotu motocyklowego, ruszył z miejsca i biegł w niewiadomym kierunku; wleciał do sklepu bławatnego p. Wincentego Andrzejewskiego i potłukł szybę wystawową na drobne kawałki. Po drodze zawadził o mały kramik owocowy kupcowej p. Pawlickiej, którą przewrócił na ziemię i rozniósł wszystkie owoce. Pani Pawlicka dzięki tylko trafowi szczęśliwemu nie została zabita.

MIASTECZKO. (Odpust). Dnia 18 bm. odbył się odpust w tut. parafji, pod wezwaniem Krzyża świętego. Mimo niepogody zeszła się moc wiernych z okolicznych wiosek i parafji, aby wysłuchać nabożeństwa odpustowego. Pienia religijne podczas sumy wykonał chór kościelny. Piękne kazanie wygłosił **ks. Jachecki z Wysokiej.**

Z Ligi Katolickiej. Po nabożeństwie o godz. 13,30 odbyło się w sali p. Vorkoepera zebranie Ligi Katolickiej. Treściwy referat o celu i zadaniach Ligi wygłosił prof. **Płończak** z Poznania, za co go zebrani wynagrodzili hucznemi oklaskami. Niestety i tym razem dopisała bardzo mała liczba katolików-polaków. Liga katolicka założona została w Miasteczku przed 3 laty, jednakowoż z powodu braku odpowiednich sił kierowniczych poszła z czasem w zapomnienie. **Ten sam los, który w naszej mieścinie spotkał Ligę Katolicką, spotkać może i inne towarzystwa polskie,** gdyż w ostatnim czasie zauważyć można w każdem towarzystwie polskiem czy to na lekcjach czy zebraniach bardzo nikłą ilość członków.

Lekceważyć Towarzystwa nam nie wolno, szczególnie tu na kresach, gdyż z nich czerpimy w dużej mierze strawę duchową, moralną i fizyczną.

CZARNKÓW. (Sprostowanie). W związku z korespondencję z Czarnkowa z dnia 17 bm. (nr. 213 „Dziennika Bydgoskiego“) donosi nam Magistrat miasta Czarnkowa, że część korespondencji „Obywatel zapytuje się“ polega na pomyłce. Widocznie chodzi o korespondencję z innego miasta. W Czarnkowie bowiem niedawno temu odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, żadnego skandalu z inkasowaniem 5-cio procentowych kosztów egzekucyjnych nie było, nie było więc i żadnego larum na posiedzeniu Rady Miejskiej, a pozatem burmistrz miasta Czarnkowa z przysługującego jemu urlopu nie korzystał.

Korespondencja powyższa nieszczęśliwie dostała się pod „Czarnków“, dotyczy ona **jedynie Gniewkowa,** co niniejszem prostujemy. — Red.

Nakło.

Bank Kredytowy. Dawniejszy t. z. „Spar u. Vorschus-Verein“, w Nakle, obecnie „Bank Kredytowy“ coraz więcej dąży do zupełnego spolszczenia się. Jest to zupełnie naturalny objaw, ponieważ członków liczy 3/4 Polaków: na 9 członków rady nadzorczej, jest 8 Polaków, w zarządzie był dotychczas jeden Polak. Na ostatniem posiedzeniu Rady nadzorczej wybrano na miejsce ustępującego czł. zarządu p. Michna (niemca) p. Wensierskiego, który objąć ma stanowisko swoje z dniem 1 stycznia 1928 r. Z początkiem Nowego Roku zaprowadzona będzie polska książkowość.

Strzeleckie Bractwo Kurkowe urządza w dniu 25 bm. drugie z rzędu strzelanie o króla żniwnego oraz strzelanie o medale, które fundują t. zw. dygnitarze tegoroczni. Inowacją będzie rozpoczęcie strzelania ogniem huraganowym. Nagrodę otrzyma ten strzelec, ile w ciągu trzech minut „zrobi“ pierścieni, strzelając bez przerwy bez względu na ilość oddanych w ciągu tego czasu strzałów.

Nasze utrapienia. Miasto nasze jest prawie codzień pozbawione na krótko czy na dłużej, światła i prądu elektrycznego. Wielu z mieszkańców chce się zwrócić z prośbą do starosty wyrzyskiego, ażeby zechciał wejrzeć z urzędu w gospodarkę centrali elektrycznej w Nieżychowie, ponieważ stałe codziennne przerwy, zakrawają wprost na szykanę. Straty, jakie ponoszą wszyscy ci, którzy są skazani na pracę siły elektrycznej, są b. poważne. Koniecznie trzeba coś zrobić, ażeby nastąpiła sanacja stosunków w elektrowni nieżychowskiej.

Z przybytku X. Muzy. Nasz teatr świetlny stara się dawać programy dobre i urozmaicone. Następną premjerą będzie „Niewolnica miłości“ ze Smosarską, Węgrzynem i Malicką. Film powyższy, jak twierdzą znawcy, ma być jednym z najlepszych filmów wytwórni polskich.

Napad rabunkowy na plebanję w Chojnie.

Z Gołańczy donoszą nam:

W cichym zakątku pomiędzy Gołańczą a Szamocinem leży w zagłębiu na terenie falistym wieś kościelna Chojna, nosząca swe miano od tuż przy niej ciągnących się lasów smoguleckich, obfitujących w chojnę. Do tamt. plebanji wtargnęli w nocy z niedzieli na poniedziałek, tj. z 18 na 19 bm., niewykryci dotąd bandyci, którzy skrępowali ze snu przebudzonego proboszcza, ks. Duczmala, założyli mu przepaskę na oczy i żądali wydania pieniędzy i broni. Na wszczęty przez napadniętego alarm porwał jeden z bandytów przy łóżku stojącą laskę proboszcza, t. zw. siekierkę góralską i uderzył nią o pomoc wołającego plebana dwukrotnie w twarz, zadając mu dwie dość poważne rany. Prócz zabranej gotówki 120 złotych rabusie wynieśli jako łup wszystką bieliznę, część odzieży oraz rewolwer i zegarek.

Wartościowych naczyń kościelnych, które proboszcz w sypialni przechowywał, nie ruszyli. Widocznie chodziło opryszkom głównie o pieniądze, bo gdy im proboszcz oświadczył, że tylko 120 złotych ma w domu, odparł jeden z nich, że przynajmniej 1000 złotych na probostwie być musi, gdyż odstawione w przededniu z probostwa do Gołańczy zboże tak wysokiej sumie odpowiada. I faktycznie byłaby rabusiom większa suma w pazury wpadła, gdyby był proboszcz pieniądze za sprzedane zboże zaraz inkasował.

Oczywiście chodzi tu o sprawców, którzy z lokalnemi stosunkami dobrze byli obznajmieni.

Cała parafja i okolica jest tym zamachem na powszechnie lubianego duszpasterza do głębi poruszona.

Święto Młodzieży Polskiej w Skarszewach.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

W dniu 18 bm. odbył się w Skarszewach **okręgowy zjazd Stow. Młodzieży Polskiej na powiat kościerski oraz uroczyste poświęcenie sztandaru miejscowego Stow. Młodzieży Polskiej.** Pogoda niestety zjazdowi nie sprzyjała. Z powodu deszczu popołudniowe zawody powiatowe nie odbyły się.

Miasto było bogato przystrojone chorągwiami. Bardzo pięknie udekorowane było wnętrze kościoła parafjalnego. Uroczystą Mszę św. celebrował **znany z czasów niemieckich działacz polski,** siedzący dziś na swej chudobie w Szczodrowie, **ks. Olszewski** w asyście ks. ks. Joki z Kościerzyny i Langego z Skarszew. Kazanie wygłosił ks. Dahlmann ze Starogardu.

Po nabożeństwie odbyło się na rynku wręczenie gwoździ. W pochodzie na rynek wzięło udział przeszło 600 członków rozmaitych towarzystw; sztandarów było 16.

Pierwsze przemówienie wygłosił ks. Lange, poczem przemówił patron okręgowy ks. Joka z Kościerzyny. Następnie składano życzenia i gwoździe pamiątkowe. Władzę powiatową reprezentował **starosta Kowalski,** a władzę miejską burmistrz Dominiczak.

Po licznych przemówieniach odbyła się defilada przed reprezentantami władz.

Po przerwie obiadowej odbywały się w sali p. Wołoszyka obrady zjazdowe, które zagaił ks. Joka. Marszałkiem wybrano ks. radcę duchownego Zakrysia z Pogódek, a sekretarzami pp.: Bruskiego i Kokornaczyka z Kościerzyny.

Nastąpiły przemówienia powitalne, poczem delegat Związku Stow. Młodzieży na diecezję chełmińską p. Żynda, który przybył z upoważnienia ks. Żyndy, bawiącego obecnie zagranicą, wygłosił dłuższy referat o apostołowaniu dla dobrej sprawy.

Po wygłoszeniu referatu uchwalono odpowiednie rezolucje oraz wysłanie telegramów do ks. biskupa Okoniewskiego, p. wojewody pomorskiego, gen. Berbeckiego, p. dr. Wybickiego, kuratora Szwemina i gen. Hallera, poczem obrady zamknięta.

Wieczorem odbyły się przedstawienia teatralne i zabawy w dwóch salach.

Mrocza.

Z życia „Sokoła“. W ub. niedzielę odbyło się plenarne zebranie tow. gimn. „Sokół“ w lokalu p. A. Pajzderskiego. Na wstępie zachęcał prezes. Domagalski druhów do gorliwej pracy, a druh naczelnik Posert, wzywał, aby uczęszczano na ćwiczenia gremjalnie.

Z kolei przystąpiono do wyboru nowego skarbnika, którym jednogłośnie wybrano dh. Filipiaka. Obradowano następnie nad sprawą zabawy, którą ucwalono na 6 listopada. Wybór sztuki teatralnej powierzono zarządowi, reżyserję dh. Ajtnerowi.

W końcu zaproponował dh. prezes, aby p. Bąkowskiemu, miejsc. sekretarzowi przyznać członkostwo honorowe, w dzień jego srebrnych godów małżeńskich, na co się jednogłośnie zgodzono. P. B. był za czasów niemieckich pierwszym organizatorem gniazda sokolego, za co go Niemcy wpakowali do więzienia.

Poznań.

Nagrody za ozdabianie balkonów, zatwierdziła komisja Tow. Pozn. Ogrodnicza następujące: 1) dyplom honorowy p. A. Gąpski, 2) nagroda I pp. Franciszek Piątkowski, Józef Sieradzki, Józef Walkowiak, St. Wesołowski, A. Witkowski. 3) Nagroda II W. Ciechanowski, H. Czypiska, W. Glanc, J. Głowiński, Kawiarnia Bristol, J. Wabiński, Jan Nowak. 4) List pochwalny otrzymało około 20 osób.

40-lecie zasłużonej firmy polskiego skórnictwa obchodził jej właściciel w ub. czwartek p. Jan Zabłocki w Poznaniu przy ul. Wodnej, zasłużony działacz społeczny i wielki patrjota. Obchód odbył się uroczyście nabożeństwem w kościele farnym, poczem składanie życzeń Jubilatowi z licznych stowarzyszeń.

15-lecie założenia obchodziło znane i zasłużone Pozn. Tow. Wiośl. „Tryton“ w ub. niedzielę z programem nast.: 1) o godz. 9-ej Msza św. w kościele Katarzynek przy ul. Wronieckiej; 2) o godz. 10.30 zebranie na przystani, zagajenie, powitanie i sprawozdanie z 15-letniej działalności „Trytona“ oraz wręczenie dyplomów honorowych; 3) poświęcenie 6 nowych łodzi, zdjęcie, śniadanie i defilada łodzi; 4) o 3.30 regaty o mistrzostwo „Trytona“; 5) o godz. 9-tej bal w Bazarze. „Tryton“ liczy 300 członków, 75 procent czynnych.

Powrót śmiałego wioślarza p. Józefa Karwackiego, który w początku lipca rb. wyruszył na kajaku drogą wodną z Poznania przez Warszawę do Gdańska i z powrotem, witano w ub. piątek z entuzjazmem na przystani „Trytona“.

Naukowe Koło Misyjne odbyło zebranie, na którem wybrano zarząd: ks. dr. kan. Hozakowski — prezes, ks. kan. Zborowski wiceprezes, ks. prof. Posadzy — sekretarz, ks. dyr. Majkowski — skarbnik i ks. rektor Cieszyński. Zadaniem Koła Misyjnego jest naukowe pogłębianie zagadnień misyjnych.

Budowa hotelu wystawowego w połączeniu z Powszechną Krajową Wystawą, będzie wkrótce rozpoczęta, w pobliżu Wystawy, który następnie użyty zostanie na dom dla samotnych.

Pogrzeb ś. p. ks. Starka, prob. z Bytynia, zasłużonego i gorliwego kapłana-patrjoty, odbył się w Poznaniu w ub. sobotę. Kondukt żałobny prowadził w licznej asyście duchownych ks. dziekan Śmietana, nad mogiłą przemówił wybitny kaznodzieja i przyjaciel Zmarłego ks. prob. Ogrodowski.

Stanisław Dudziński, lat 18, najechany został w ub. piątek przez samochód przy ul. Głogowskiej, który doznał złamania prawej nogi i udać się musiał do szpitala miejskiego.

Po zajściu w Pile.

Rząd niemiecki przeprasza.

Warszawa, 20. 9. W związku z zajściami w Pile, w lipcu, w czasie których żona wicekonsula polskiego Ptaszyńskiego, oraz urzędnik konsulatu p. Szydłowski zostali na ulicy poturbowani, dowiadujemy się, że sprawa ta została oficjalnie zlikwidowana. Władze niemieckie po przeprowadzeniu dochodzeń wyraziły p. Ptaszyńskiemu swoje ubolewanie, a niemiecki rząd w nocie do posła polskiego w Berlinie, ponownie temu ubolewaniu dał wyraz.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 23 bm. włącznie apteka „Pod lwem“, Rynek Nowomiejski.

Z teatru. W środę, dnia 21 bm. premjera arcywesołej farsy, którą autor zasłużony w dziejach teatru polskiego, K. Zalewski, nazwał krotochwilą p. t. „Oj, mężczyźni, mężczyźni“. Ucieszne krotochwile w trzech ciekawych aktach, płata amor dwom stadłom małżeńskim, a poniekąd i staremu obrońcy Konsystorskiemu-Kretońskiemu (gł. reżyser p. Leśniewski), a wszystkie te ciekawe perypetje mają swój początek w buduarze pięknej pani Amelji Tichard (p. W. Jerzmanowska). Obok tej znakomitej pary naszych artystów wystąpią w rolach głównych: Zarembina, Porębska, Bojarska, Konstantynowicz, Orlicz, Balcerzak, Ilcewicz i Bystrzyński. Piękne dekoracje przygotowuje p. R. Czaplicki.

W czwartek, dnia 22 bm. poraz drugi „Oj, mężczyźni, mężczyźni!“, krotochwila w trzech aktach Kazimierza Zalewskiego.

Otwarcie teatrzyku artystyczno-literackiego. Z dniem 1 października w teatrzyku „Wodewil“ otwiera znany i ceniony w kołach aktorskich artysta p. Lipiński, teatrzyk literacko-artystyczny, prowadzony pod jego osobistem kierownictwem.

Impreza ta, jak sądzić można z repertuaru, oraz gwarancji, jaką dają doskonali artyści, będzie utrzymana na wysokim poziomie i obliczona jest na szersze masy publiczności i młodzieży, pragnącej w wolnych chwilach godziwej rozrywki. W programie przewidziane są: skecze, śpiewy chórowe i solowe, deklamacje, monologi, kuplety oraz pierwszorzędny balet. W każdą środę i niedzielę przewidziane są przedstawienia dla dzieci, gdzie odegrane zostaną różne „bajeczki“.

Popisy „Sokołów“. Dnia 18 bm. na miejskiem boisku sportowem przy Szosie Chełmińskiej odbyły się wspólne popisy Sokołów toruńskich, gniazda I, II, III i Podgórza. Licznie zebrana publiczność mimo niepogody, jaką mieliśmy ub. niedzieli, podziwiała z wielkiem zainteresowaniem sprawność naszych druhów i druhen, którzy popisywali się bądź to w gimnastyce, ćwiczeniach wolnych i na przyrządach oraz lekkoatletyce i na rowerach, wykonując najrozmaitsze korowody. W zawodach lekkoatletycznych pierwsze miejsce uzyskali: w biegu druhen 60 metrów **M. Drabińska** (10 sek.) i **M. Lewandowska.** W biegu chłopców 60 mtr. **Z. Matuszak,** gniazdo I, 9,8 sek., 2) **W. Potarski,** gniazdo III. W biegu druhów 100 m.: 1) **W. Olkiewicz** 13,9 sek., 2) **B. Polakiewicz,** 14 sek. Obaj z gniazda I, 3) przybył B. Słomski, gniazdo III. Kierownikiem ćwiczeń był inż. **Gerstman,** wprowadzał na boisko naczelnik gniazda III, p. **Piotrowicz.** Ćwiczenia prowadzili przodownicy pp.: Zabłoński i Wojwer. Ćwiczenia oddziału żeńskiego prowadzili: wiceprezes gniazda III, p. Lendzior i p. Lewandowska.

Telefony podrożały. Z dniem 1 listopada br. podwyższone zostaną opłaty abonamentowe za telefon i to za telefon kategorji prywatnej z 12 na 18 złotych, kategorji zbiorowej z 15 na 22,50 złotych i kategorji publicznej z 21 na 31,50 zł. miesięcznie.

Zjazd dziennikarzy pomorskich w Wąbrzeźnie.

Kto rano wstaje... — Z Bogiem dzień rozpoczęty. — W gościnnych progach. — Zamek krzyżacki w Golubiu i jego historja. — Niezmordowany fotograf przy pracy. — W I-szej szkole hodowlano-rolniczej w Polsce, w Dębowejłące. — W zaczarowanym światku p. W. Mieczkowskiego. — Obiad w sali rycerskiej.

W niedzielę rano już o godz. 7 i pół wszyscy uczestnicy Zjazdu byli obecni na Mszy św., odprawionej przez miejsc. ks. proboszcza Zakrysia, który po nabożeństwie wygłosił piękne kazanie — o dobrem wychowaniu młodzieży.

Następnie przyjmował nadzwyczaj gościnnie śniadaniem p. Szczuka. Przyjęcie, jakie zgotował swym kolegom p. Szczuka przeszło wszelkie oczekiwania. W imię staropolskiej gościnności przyjmował członków syndykatu — czem chata bogata, tem gościom rada. A że i „chata“ nie biedna i gościom też rada więc feta była znakomita, co podkreślił kol. Sokołowski, toastując na cześć pani domu. Łącząc się ze szczerem, serdecznem przemówieniem kol. S. brać dziennikarska ochoczo wiwatowała okrzykami — niech żyje. Na przemówienie gospodarza domu odpowiedział p. red. Teska wyrażając imieniem kolegów-dzkiennikarzy serdeczne dzięki za tak wspaniałe przyjęcie.

Za chwilę kilkanaście aut mknie w stronę zamku golubskiego. W półgodziny jesteśmy w Golubiu. Przed nami stare zamczysko krzyżackie, świetnie reprezentujące się z zewnątrz, zbudowane na wysokiem wzgórzu w latach 1296—1309.

Objaśnień udzielał łaskawie starosta Prądzyński. Ze słów starosty dowiedzieliśmy się, iż stworzył się komitet konserwacji zamku, w skład którego weszli pp.: Starosta Dr. Prądzyński, jako przewodniczący, ks. dziekan Rzewuski — Golub, kupiec Chwastek — Wąbrzeźno, burmistrz Schwarz — Wąbrzeźno, Balcerski sędzia — Wąbrzeźno, Golus — Golub, Mieczkowski — Niedźwiedź.

W rozumieniu doniosłości utrzymania tegoż zabytku, Wydział i Sejmik Powiatowy w Wąbrzeźnie uchwalił 2 tys. zł.

Ponieważ kwota ta wobec ogromu prac potrzebnych do zabezpieczenia ruin przed dalszem zniszczeniem została wkrótce wyczerpaną, przewodniczący Komitetu, starosta dr. Prądzyński, zwrócił się z apelem o poparcie rozpoczętego dzieła do obywatelstwa powiatu i przez osobiste zabiegi udaje mu się zebrać poważną, bo przeszło 13 tysięcy zł wynoszącą kwotę.

Dzięki ofiarności obywatelstwa, które świadome doniosłości utrzymania tak ważnych w historji ruin, prace koło konserwacji, rozpoczęte w czerwcu br. są w pełnym toku i zostaną w październiku br. tak dalece ukończone, że zamek golubski przedstawiać będzie zabytek historyczny godny zwiedzenia.

Pracami kieruje obecnie pod osobistem kierownictwem pana starosty budowniczy powiatowy, nie pobierając z tego tytułu żadnego odszkodowania. Znajdujące się w Zamku muzeum z dość cennemi zabytkami zostanie również wprowadzone w stan godny widzenia, a pracami temi zajął się bezinteresownie p. inspektor Tadeusz z Wąbrzeźna.

Przybyć ma w październiku br. wojewoda pomorski p. Młodzianowski celem odbioru prac, poczem Zamek i Muzeum Golubskie oddane zostaną do zwiedzania szerokim kołom naszego społeczeństwa.

Ale z burmistrzem p. Szwarcem jest gorsza spraw, czuwa on nad nami z zegarkiem w ręku, abyśmy zachwyceni zamkiem i przepięknym widokiem, roztaczającym się wokoło, nie pozostali tu dłużej, niż program przewiduje. Za chwilę więc odezwały się sygnały kilkunastu samochodów naraz. To czujny burmistrz przypomina, że czas już w drogę.

Siadamy do samochodów. Mimo nie nazbyt dobrej szosy, mkniemy z chyżością 80 km. na godzinę. Zajeżdżamy pod taras pięknego pałacyku, stojącego wśród parku. Tu znajduje się pierwsza w Polsce państwowa średnia szkoła hodowlano-rolnicza w Dębowejłące.

W progu wita nas uprzejmy dyrektor szkoły inż. Stanisław Kowalski, jeden z najwybitniejszych znawców sztuki hodowlanej w Polsce. Przedstawia nam również grono profesorów, naukowców, ludzi wybitnych w swoim fachu, gdyż ministerstwo przysyła do pierwszej szkoły hodowlanej najlepsze siły profesorskie. Wchodzimy na I-sze piętro, do dużej sali szkoły. Wszędzie widzimy dekoracje kwiecia, i zieleni, po obu stronach w dwuszeregu stoją wychowankowie szkoły. Na honorowem miejscu zasiadł starosta, obok prezes Syndykatu red. Teska, sędziwy wielce czcigodny ks. dr. Łęgowski z Wielkich Radowisk, którego ascetyczna, dobra twarz, opromieniona uśmiechem dobrotliwym, przyciąga oczy wszystkich. Wita przybyłych dyr. szkoły inż. Kowalski i wyraża swoją radość, z przybycia do murów szkolnych wycieczki dziennikarzy pomorskich. Kreśli on w dłuższem przemówieniu historję szkoły, jej zadania i cele..

Imieniem wychowanków przemówił z młodzieńczą werwą uczeń szkoły Eugenjusz Pfeiffer, który uniesiony szlachetnym porywem, wspominając dawny ucisk zaborców i bojowe stanowisko prasy, nieustraszone — wezwał wszystkich do odśpiewania „Roty“. W wielkiem skupieniu odśpiewano trzy zwrotki tej pieśni. Chcąc uczcić pobyt dziennikarzy w szkole młodzież zebrała samorzutnie 32 zł. 7 gr. na ofiary powodzi w Małopolsce, które wręczono prezesowi Syndykatu p. Tesce.

Wzruszony tak serdecznem przyjęciem prezes red. Teska dziękował dyrektorowi, nauczycielstwu i uczniom za okazaną życzliwość i sympatję, wznosząc okrzyk na cześć Rzplitej.

Po tem oficjalnem przyjęciu w pokojach dyrektora szkoły podejmowano gości skromną zakąską, poczem zasiedli wszyscy w obszernym refektarzu szkoły, do smacznego, obfitego obiadu.

Honory domu robiły: dyrektorowa Kowalska, i profesorowa Tryszyńska. Ich gościnności, ich staraniom zawdzięczamy, iż przy stole mieliśmy wszystkiego obfitość, co dusza zapragnęła...

Szereg toastów rozpoczął dyr. Kowalski. Przemawiali następnie red. Teska i ks. kan. Łukaszkiewicz.

Po obiedzie odbyła się wspólna fotografja. Następnie zwiedziliśmy pracownię fizykalną, wielkiego miłośnika swego zawodu, profesora Tryszyńskiego z Warszawy, który udzielał nam objaśnień. Z żalem opuszczaliśmy te, tak gościnne mury, udając się do Niedźwiedzia, do dóbr p. Wacława Mieczkowskiego, które słyną z największego pod względem różnorodności zbiorów muzeum prywatnego w naszem województwie. Mieszkając na Pomorzu, nie można nie zwiedzić tej jedynej w swoim rodzaju rezydencji, najciekawszej niewątpliwie w zachodn. dzielnicy Polski.

Zajeżdżamy przed front pięknego dworku szlacheckiego, świecącego zdala białością swych ścian na tle zieleni, kulisto strzyżonych lip. W progu wita nas miły gospodarz, pan na swych włościach, odziedziczonych z dziada pradziada, p. Wacław Mieczkowski. Przystępujemy odrazu do zwiedzenia muzeum, słuchając objaśnień gospodarza tych wszystkich cudów, nagromadzonych przez lat dziesiątki, wielkim nakładem pieniędzy i pracy. Pozostawiając opis szczegółowy wytrawniejszemu pióru swego kolegi redakcyjnego, zaznaczyć muszę tylko, iż w Polsce po raz pierwszy zetknąłem się z tak wielkiem bogactwem zbiorów prywatnych, i że właśnie od Niedźwiedzia znakomici cudzoziemcy powinni zapoznawać się z Polską.

Wreszcie przechodzimy do bardzo pięknego parku. Jesteśmy pełni zachwytu dla piękności i wspaniałości parku w Niedźwiedziu.

Przed nami rozciąga się na długość półtora kilom. strzyżony park francuski, obramowany zielonymi murami wysokich lipowych szpalerów, strojny rzędami kulistych, lub piramidalnych drzew i krzewów, festonami i klombami róż i bukszpanów. Wzdłuż ścieżki środkowej po bokach czerwienią się i bieleją drobnokwiatkowe puszyste pęki różyczek w grupach, wśród umiejętnie strzyżonych gazonów, złocą się herbaciane róże, krwawią purpurowe, różowieją najmodniejsze w odcieniu rakowym.

Wszędzie pełno barw i woni, jakby w dolinie róż i cierni pełnej, na którą litościwem okiem spogląda z wysokiej kolumny statua Najśw. Panny Niepokalanie Poczętej. Ten park francuski przypomina Wersal lub Schoenbrunn. Fotograf Ziółkowski, który niezmordowanie towarzyszy nam jest niewyczerpany w swoich pomysłach; fotografuje nas w przeróżnych pozach, w różnych tłach parku. Uprzejmy gospodarz był tak łaskaw obdarować pięknemi różami uczestników, które dziś jeszcze pielęgnowane w naszych domach tu w Bydgoszczy, przypominają nam miłe chwile spędzone w Niedźwiedziu.

Zasiadamy wreszcie na cienistej werandzie, pełni wrażeń wszelakich. Służba obnosi zimne napoje i przekąski. W miłej pogawędce przechodz inam godzina cała. Wreszcie zapraszają nas do stołu. W pierwszej parze p. Mieczkowski z redaktorową p. Szczukową. Wielką, bardzo przyjemną niespodzianką jest dla nas ta okoliczność, iż będziemy obiadować w pięknej sali rycerskiej. Ze ścian patrzy na nas zbroja po królu serbskim Milanie, wokoło misiurki, dziryty, dzidy, oszczepy z dawnych polskich czasów, kosy kościuszkowskie kosynierów z pod Racławic, obok naszego stolika stoi zbrojny Krzyżak, okuty w stalowe zbroice, z krzyżem czarnym na piersiach, po drugiej stronie w pięknej zbroi stoi husarz. Na piersiach jego widnieje obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Jest już późno. Służba zapala stylowe kandelabry, i przepiękne pająki, misternej roboty o bogatych pomysłach artystycznych. Jesteśmy pod urokiem obiadowania wśród zbroic z przeszłości przy świetle świec. Gościnny w wysokim stopniu gospodarz przyjmuje nas prawdziwie po wielkopańsku. Na powitanie gospodarza domu, który w serdecznych słowach witał swoich gości, odpowiedział dłuższem przemówieniem red. St. Sokołowski.

Rozochocona i rozczulona tak wielkimi dowodami sympatji brać dziennikarska wzniosła kilkakrotny okrzyk na cześć p. Mieczkowskiego, śpiewając jednogłośnie: sto lat, sto lat, niechaj żyje, żyje...

Już była godz. 10. wieczór, kiedy podano kawkę. Szereg przemówień zakończył red. p. Antoni Brejski, wznosząc toast: Kochajmy się.

Na chwilę jeszcze wpadliśmy do sympatycznego naszego kolegi p. Szczuki. Ta jedna chwilka przedłużyła się w znacznie dłuższą... Trudno było nam się rozstać z tak gościnnym domem i jego gospodarzami. Raz jeszcze dziękował red. Teska gorliwemu członkowi Syndykatu p. Szczuce, iż przyczynił się do tak wspaniałego programu zjazdu i że tak serdecznie gościł w swoim domu brać dziennikarską, wznosząc toast na cześć jego czcigodnej małżonki. O godz. 2. w nocy byliśmy w Bydgoszczy.

Szczegółowe sprawozdanie i bogactwo wrażeń z pobytu w Golubiu, Dębowejłące, i Niedźwiedziu, opisze w następnych numerach kolega po piórze, p. red. Nowakowski i jemu ostatni głos oddajemy.

R.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 21 września 1927 roku.

KALENDARZYK.

Dziś w środę Mateusza.
Jutro w czwartek Tomasza.
Wschód słońca o godzinie 5.44.
Zachód słońca o godzinie 6.01.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 19 bm. do poniedziałku 26 bm. dyżurują następujące apteki:

1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 39.
2) Apteka Kużaja, ul. Długa.
3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz. 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w środę o godz. 7.30 po raz drugi świetne i dla melomanów niezwykle interesujące przedstawienie straussowskiej opery komicznej **„Zemsta Nietoperza“**, która dzięki swej wartości artystycznej i dzięki doskonałości wykonania, była owacyjnie przez premjerową publiczność przyjęta. W roli Adeli wystąpi gościnnie po raz ostatni urocza primadonna opery poznańskiej Jadwiga Fontanówna. Przy pulpicie kapelmistrzowskim K. Lewicki, reżyserja J. Józefowicza, tańce i ewolucje J. Fabiana.

W czwartek w dalszym ciągu **„Zemsta Nietoperza“.** Rolę Adeli wykona po raz pierwszy p. Karoli Kramusowa, utalentowana artystka sceny lwowskiej i krakowskiej.

Próby z **„Lilly Wenedy“** pod kierunkiem głównego reżysera K. Koreckiego trwają w całej pełni. Premjera w przyszłym tygodniu.

Ostatni występ J. Fontanówny, znakomitej odwtórczyni partji Adeli w „Zemście Nietoperza“ odbędzie się dziś, w środę o godzinie 7.30 wieczorem.

Regaty na Brdzie z okazji zamknięcia sezonu wioślarskiego.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie i Bydgoski Klub Wioślarek zamykają w niedzielę, dnia 25 bm. wspólnie uroczyście tegoroczny sezon wioślarski. Z okazji tej odbędą się na Brdzie **wielkie regaty wewnętrzno-klubowe.** Program przewiduje 15 biegów, w tem 2 biegi pań. W jednym z biegów pań mierzyć się będą nasze wioślarki bydgoskie z **wioślarkami poznańskiemi,** które przyrzekły swój udział w regatach. Start znajdować się będzie przy moście Bernardyńskim (przystań Bydg. Tow. Wioślarskiego).

— **Studjum wokalne** znanej na naszym gruncie artystki-śpiewaczki p. Klein-Mierzyńskiej, otwiera swoje podwoje z dniem 1 października. Po powrocie z zagranicy p. Klein-Mierzyńska ze zdwojoną energją przystępuje do nowego roku szkolnego. Zapisy na lekcje śpiewu przyjmuje się: ul. Zduny nr. 21, III piętro, lewo.

— **„Sokół“ VIII. Rupienica** urządza w niedzielę, dnia 25 bm. na bia ej sali „Strzelnicy“ przy ul. Toruńskiej zabawę taneczną urozmaiconą różnemi niespodziankami, między innemi strzelanie do tarczy o cenne nagrody. Podczas tańca przygrywać będzie orkiestra „Sokoła“ V., popularnie znana i wszędzie lubiana. Szanowne obywatelstwo zachęca się do poparcia „Sokoła“ rupienickiego, tembardziej, że czysty zysk jest przeznaczony na zakup stroju uroczystościowego niezamożnych członków jak i bezrobotnych.

— **Zabawa jesienna.** Koło Absolwentów Szkół Handlowych, towarzystwo znane na gruncie bydgoskim ze swej ruchliwości, w dniu 1 października br. w salach „Strzelnicy urządza swą tradycyjną zabawę jesienną, która napewno, jak wszelkie dotychczas urządzane imprezy, cieszyć się będzie wielkiem powodzeniem.

— **Nowa placówka handlowa.** Przy Starym Rynku nr. 7 został otwarty w dniu 21 bm. skład bławatów i towarów modnych, właścicielami którego są pp. **Leszner i Giałczewski.** Chrześcijańska ta firma zaopatrzona w wyborowe materjały, trzymać się będzie zasady kupieckiej duży obrót, ma y zysk“. Zasługuje ona na poparcie.

Szczegóły w ogłoszeniu.

Marysieńka Początek o godz. 6.45 i 8.45 **„Noc zapomnienia“** 8 aktów miłosnego upojenia. W rolach główn. **Diomira Jacobini, Vivian Gibson i Bruno Kastner** oraz **nadprogram** 22133

— **Z Tow. śpiewu „Dzwon".** Dnia 13-go bm. odbyło się zebranie plenarne w auli szko y na Okolu przy udziale 54 członków. Zebraniu przewodniczył wiceprezes p. Madaj. Protokół z ostatniego zebrania odczytała p. Karczewska. Patron tegoż towarzystwa, ks. Dąbrowski przemówił do zebranych w treściwych słowach, wygłaszając referat pt. „Katechizm śpiewaka", za co mu w imieniu wszystkich złożył przewodniczący szczere podziękowanie. Krótkie sprawozdanie z odbytego zebrania Z. K. S. oraz zjazdu delegatów XXI okręgu kół śpiewaczych zdał p. Madaj. Jak z sprawozdania ostatnio urządzonej zabawy wynikało, wypadła ona pod względem finansowym bezwzględnie na korzyść towarzystwa. Następną zabawę uchwalono urządzić w listopadzie. Ponieważ „Dzwon" w niedługim czasie obchodzić będzie pięciolecie swego istnienia i jednocześnie zamierza poświęcić sztandar, uchwalono wybrać komisję sztandarową, w skład której weszło 5 członków. Na członkinie przyjęto dwie panie.

Z TEATRU POPULARNEGO.

„Szalona dziewczyna"

czyli

„Panna w koszarach".

Tekst H. Kratza i L. Stobitzera.

BENEFIS DYR. TAD. WOŁOWSKIEGO

Sobotni wieczór w T. P. miał charakter do pewnego stopnia uroczysty, był bowiem wieczorem benefisowym znanego tu i cenionego dyrektora Teatru Popularnego, p. Tad. Wołowskiego. Wieczór ten, jakkolwiek kasowo zawiódł nadzieje Szan. benefisanta, co zapewne ulewna aura spowodowała, przyniósł niestrudzonemu temu działaczowi na niwie pracy scenicznej, bardzo poważny sukces moralny a huczne oklaski i moc kwiecia i upominków, wręczonych dyr. Wołowskiemu z tytułu benefisowej owacji, były wymownym dowodem tej dużej sympatji, poważania i uznania, jakiego dyr. Woł. w Bydgoszczy ogólnie zażywa.

Usłyszawszy parę ustępów z I. aktu i przejrzawszy po I-ym akcie partycję fortepjanową tej operetki, przekonałem się, że autorem tej niezbyt wytwornej pod względem muzycznej koncepcji operetki jest nie Eysler, jak zapowiadano, lecz Karol Marja Ziehrer, jeden z głośniejszych swego czasu austr. kapelmistrzów wojskowych (4 p. p. Hoch u. Deutschmeister Regmt. we Wiedniu) późniejszy „K. K. Hoffbal-Musikdirektor" austr. dworu; stanowisko to otrzymał po Janie Straussie (mł.), królu walca.

Muzyka Ziehrera w tej „operetce", nie stoi na tej wyżynie artystycznej, jak w innych jego dziełach operetkowych („Trzy życzenia", „Wesoła dwójka" i w. in.). Pozbawiona chórów i misternie skonstruowanych ensembli zbiorowych, składa się ona z kilku dobrych walców i skocznych polek i to jest wszystko, na co się prawdziwie „muzykancka" umysłowość muzyczna Ziehrera zdobyć potrafiła.

Premjerowe wykonanie tej pseudo-operetki nosiło na sobie zwykłe piętno dorywczego, niezbyt dokładnego przygotowania, co się zresztą, przy wszystkich prawie sztukach, w T. P. wystawianych zazwyczaj zauważyć daje. Ról pamięciowo nie opanowano, akcja wskutek tego nie szła w dość żywem tempie a poszczególne dialogi co raz rwały się. Całość jednak, zrobiła niezłe wrażenie i publiczność bawiła się wcale dobrze, czego głośne salwy śmiechu coraz wybuchające, były dowodem.

Z grona wykonawców poszczególnych ról na czoło całego zespołu, jak zwykle, tak i tym razem, wybiła się swoim śpiewem i pełną temperamentu grą p. Celińska. Dzielnie jej sekundowali w swoich rolach p. Wołowski, Gołębiowski, oraz dwaj Suchardowie, t. j. p. Maciejewski (ojciec) i p. Kolado (syn), który wybornie pomyślanym typem głupkowatego mazgaja, ciemięgi umysłowego, wszystkich doskonale ubawił.

Mniejsze, epizodyczne role odegrali z powodzeniem p. Bogdanowiczowa (dobry typ żony sekutnicy), p. Grabowska, Ochmańska, p. Szymyślik (pełen werwy pułkownik) i p. Bujakiewicz (sierżant). Jeżeli o pewne błędy reżyserskie idzie, to muszę tu zaznaczyć, że raził dobór mundurów żołniersk. w II. akcie. Pułkownik w mundurze armji francuskiej, rznął perorę porucznikowi Bernier (p. Gołębiowski) odzianemu w mundur austr. huzarów, sierżant znów i żołnierz paradowali w austr. mundurach ułańskich. Tak nie można! Jeżeli się nie ma potrzebnych rzeczy do danej sztuki, nie należy jej wystawiać! Ostatecznie można było pułkownikowi dać austrjacką czapkę i wszystko byłoby w porządku.

Muzyka tym razem trzymała się jako tako, choć i tu nie brakło pewnych tu i ówdzie odchyleń od poprawności.

Gdy się jednak zważy warunki, wśród jakich dyr. Wołowski wraz ze swoim personelem pracuje, trudna jest rzeczą nie wyrazić mu słów uznania dla jego wytrwałości a wyrazy te niechaj mu będą zachętą do dalszej pracy.

Jeżeli się kto chce do syta naśmiać i wesoło zabawić, niech się wybierze na tę „Szaloną dziewczynę", a zawodu nie dozna.

Z. G. Urbanyi.

Z działalności Gazowni Miejskiej w Bydgoszczy za rok 1926.

Po zwyciężeniu wyjątkowo trudnych warunków powojennych, rozwój tutejszej gazowni wszedł na tory pomyślniejsze. Złożyły się na to ogólna konsolidacja i poprawa ogólnej gospodarki państwowej w roku 1926, które wlynęły uzdrawiająco również na przedsiębiorstwa takie, jak gazownia. Dzięki temu, oraz skutkiem przeprowadzonych ulepszeń technicznych i rozwiniętej propagandzie gazu, rok sprawozdawczy 1926-ty wykazuje w porównaniu z rokiem poprzednim o wiele lepsze rezultaty.

Przez przebudowę jednego pieca (z trzech istniejących) z 18-to retortowego pionowego, na 6-cio komorowy, systemu „Bueba Dessau", który produkuje na dobę 9.000 m³ gazu, uzyskano najwyższą dotychczas wydajność 41,37 m³ gazu, ze 100 kg. węgla, podczas gdy w roku 1925 otrzymano tylko 37,82 m³ gazu ze 100 kg. węgla.

Dokonano naprawy starych i budowy nowych zbiorników; w magazynie centralnym dokończono urządzenia techniczne; w kotłowniach zastosowano oszczędnościowe paleniska podmuchowe; w laboratorjach uzupełniono inwentarz; w wytwórni gazu wodnego przeprowadzono z normalnym wynikiem kilkakrotne próby gazowania itd.

Oświetlenie publiczne powiększono o 29 latarń, tak że w roku 1926 płonęło 1213 latarń, z tego 700 wieczorowych i 504 całonocnych. Ułożono nowe rurociągi gazowe w ilości 1659 mb., ponadto wymieniono 283 mb., razem włożono 1942 mb. rur gazowych na ulicach: Moniuszki, Kossaka, Pięknej, Babia Wieś, Szczecińskiej, Ułańskiej, Parkowej, Gołębiej. Ogólne zestawienie rur i włożenie wyraża się w cyfrach 88652,4 mb.

W dniu 31 grudnia personel gazowni składał się z 9-ciu urzędników etatowych, 37 funkcjonarjuszy i 124 robotników. W styczniu zaangażowano inżyniera do ruchu wewnętrznego.

W czasie wakacyjnym korzystało z laboratorjum i z praktyki gazowniczej 4 studentów politechniki warszawskiej i lwowskiej oraz z praktyki warsztatowej 2 uczniów Państwowej Szkoły Przemysłowej. Zorganizowano kurs dokształcający dla gazmistrzów i instalatorów, z którego korzystało 70 słuchaczy tak miejscowych jak i zamiejscowych.

W roku 1926 oddano gazu 3965220 m³, czyli o 360100 m³ więcej, w porównaniu z r. 1925. Sprzedano wyprodukowanego gazu 2560999 m³, czyli o 12,91 proc. więcej niż w roku 1925.

Węgla odgazowano w roku sprawozdawczym 9585230 kg. — Ze 100 kg. odgazowanego węgla otrzymano: gazu 41,37 m³, koksu 71,63 m³, smoły 500 kg., wody amonjakalnej (w przeliczeniu na 100% N H 3) 0,12%, benzolu motorowego 0,56 kg.

Ogólna liczba zwykłych gazomierzy, będących w dzierżawie u konsumentów wynosiła 31 grudnia w r. 1926 12173 na 90820 płom. Ilość gazomierzy podniosła się w stosunku do r. 1925 o 1,25 proc., wzrost zaś o 1768 płomieni.

Zapoczątkowana w Bydgoszczy w drugiej połowie r. 1925 propaganda gazu i stale prowadzona, spowodowała wzrost konsumencji gazu w roku 1926, w porównaniu do r. 1924, o 18,2 proc., czyli o 633989 m³.

Wyniki finansowe z ostatnich lat, są następujące: w r. 1924 wpłacono do centralnego zarządu miasta 125.680,03 zł., w r. 1925 wpłacono 237.802,33 zł., zaś w r. 1926 wpłacono 309.718,92 złote.

Okres sprawozdawczy zamyka się dodatnim wynikiem, tak pod względem technicznej gospodarki, jako też stanu finansowego, to też dzięki temu z dniem 1 kwietnia rb. obniżono taryfę gazową.

Po wykonanych już inwestycjach w latach 1925—1926 i po wykonaniu budowli i remontów w r. 1927, gazownia bydgoska wyposażona będzie w nowożytne urządzenia techniczne, które przyczynią się do zwiększenia dochodów miasta.

„Nowy Kurjer"

(dawniej „Postęp")

w Poznaniu

jest obecnie po przeprowadzonej przez red. Teskę reorganizacji wydawnictwa

najodpowiedniejszym organem do zamieszczania ogłoszeń,

mających odnieść skutek na terenie miasta Poznania i południowej części Wielkopolski.

Administracja znajduje się w Poznaniu przy ul. Św. Marcina nr. 37.

Z posiedzenia Rady Związku Tow. Teatralno-Amatorskich.

Dnia 18 bm. odbyło się w „Strzelnicy" posiedzenie Rady Związku, na które przybyli delegaci z Bydgoszczy, Gniezna, Inowrocławia i Mogilna. Zebraniu przewodniczył prezes Związku p. Popek, który po zagajeniu i powitaniu gości, stawił radzie do zatwierdzenia nowy statut związku, jednak delegat z Gniezna sprzeciwił się zatwierdzeniu statutu, zaznaczając, że nie jest on należycie opracowany, a drugi projekt statutu, wniesiony do zarządu głównego przez Gniezno nie był brany pod uwagę. Wobec tego postanowiono opracowanie dokładne statutu oddać ponownie zarządowi. W sprawie kursu reżyserskiego dla kierowników kół amatorskich, prezes wyjaśnił, że nie mógł on dojść do skutku z powodu braku funduszy, więc odłożono go do przyszłego roku. Następnie rozwinęła się ożywiona dyskusja nad sprawą, mającego się odbyć, w dniach 5—6 listopada w Inowrocławiu, czwartego konkursu amatorskiego o nagrody, Do konkursu staje 4—5 towarzystw amatorskich i każde z nich odegra jednoaktową sztukę, która dotychczas nie była jeszcze grana przez dane towarzystwo. Wyznaczone są trzy nagrody, — pierwsza wędrowna, którą w roku zeszłym zdobyło koło gnieźnieńskie na konkursie w Gnieźnie i dwie ufundowane przez zarząd główny. Nagroda wędrowna przypadnie na własność temu towarzystwu, które zdobędzie ją dwa razy z rzędu. Do jury wajdą: przedstawiciel prasy, przedstawiciel Zaspu i 3 osoby z poza grona towarzystw amatorskich. Następnie uchwalono, aby wszyscy członkowie nosili odznaki związkowe. Delegaci drugiego, nowo powstałego koła amatorskiego w Inowrocławiu, wnoszą o przyjęcie ich do związku; sprawę tę jednak odłożono do walnego zjazdu, który odbędzie się w lutym przyszłego roku w Bydgoszczy. Po załatwieniu jeszcze kilku drobnych spraw, zakończono posiedzenie hasłem: „Cześć scenie!".

Po skończonych obradach, zebrani zasiedli do podwieczorku, przy którym spędzono kilka chwil na miłej rozmowie.

Walne zebranie „Odrodzenia" na Bielawkach.

Dnia 14 bm. odbyło się na sali posiedzeń p. Wysockiego przy ul. Jagiellońskiej, róg Ossolińskich, półroczne walne zebranie, przy udziale prezesa okr. Biskupskiego, członków zarządu okręgowego pp. Kowalskiego i Szumińskiego, oraz 29 członków. Po zagajeniu i powitaniu przybyłych gości przez prezesa Koła p. Bielskiego, tenże wyjaśnił, że cały zarząd ustąpił, wobec czego zwołano walne zebranie, celem wyboru nowego zarządu.

Na przewodniczącego walnego zebrania prezes p. Bielski powołał za zgodą obecnych prezesa okręgowego p. Biskupskiego, który podziękował za ten wybór, zaś na sekretarza powołano p. Leona Langnera, a na ławników członków zarządu okr. pp. Kowalskiego i Szumińskiego.

Po ukonstytuowaniu się zarządu walnego zebrania przystąpiono do wyboru nowego zarządu, którego wynik był następujący: Uprawnionych do głosowania 29 członków. Wybór prezesa uchwalono dokonać przez głosowanie tajne, zaś na innych członków zarządu przez aklamację. Na prezesa wybrano po 2-godzinnem głosowaniu większością głosów ponownie p. Bielskiego, zaś na zast. p. Perlika, na sekretarkę p. Bestrównę, zast. sekr. p. Irenę Heisównę, na skarbniczkę ponownie p. Maćkowiakównę, której powierzono ten urząd jednogłośnie, na bibljotekarza p. Kansa, zast. biblj. p. Wł. Nowaka, na ławników pp. Orlikowskiego i Zielonkową.

Po kompletnym wyborze zarządu przewodniczący, prezes okr. p. Biskupski, złożył nowemu zarządowi życzenia owocnej pracy, kończąc zebranie hasłem „Cześć Pieśni".

Zaznaczyć należy, że koło śpiewu „Odrodzenie" rozwija się nadal pomyślnie, lekcje śpiewu odbywają się w środy i piątki od godz. 8—10-ej na salce p. Wysockiego przy ul. Jagiellońskiej, róg Ossolińskich, gdzie się w wyżej wymienionych dniach przyjmuje kandydatów na członków towarzystwa.

Jeżeli przesyłka pocztowa zaginęła...

Rozporządzenie o odpowiedzialności Skarbu Państwa za przesyłki pocztowe, telegramy i rozmowy telefoniczne w obrocie wewnętrznym

Najważniejsze, najczęściej zachodzące punkty tego rozporządzenia są następujące: **Za zaginioną poleconą przesyłkę listową** wypłaca się bez względu na jej istotną wartość odszkodowanie, równające się 50-ciokrotnej należytości za polecenie. W razie **zaginięcia listów wartościowych lub paczek z podaną wartością** wypłaca się tytułem odszkodowania zwyczajną wartość, jaką zaginione przedmioty miały w czasie i miejscu nadania, a w razie ich ubytku lub uszkodzeniu, kwotę równającą się rzeczywiście poniesionej szkodzie obliczonej według tej zwyczajnej wartości. — **Za zaginione paczki bez podanej wartości** wypłaca się tytułem odszkodowania zwyczajną wartość, jaką zaginione przedmioty miały w czasie i w miejscu nadania, a w razie ich ubytku lub uszkodzenia kwotę, równającą się rzeczywiście poniesionej szkodzie, obliczonej według tej zwyczajnej wartości. Odszkodowanie jednak za zaginięcie, ubytek lub uszkodzenie nie może być wyższe, jak iloczyn pięciokrotnej najniższej taryfowej opłaty od wagi paczki jednokilogramowej i wagi paczki brutto, wyrażonej w kilogramach. — **Przy wykazach pocztowych i telegraficznych oraz wpłatach na rachunek Pocztowej Kasy Oszczędności** odpowiada Skarb Państwa za kwoty wpłacone, przy wypłatach zaś na rachunek Pocztowej Kasy Oszczędności za prawidłowość tych wypłat.

Nie odpowiada Skarb Państwa jednak m. in. za: pieniądze, włożone do przesyłek pocztowych, a nie deklarowane; — za utracony zysk i za pośrednie szkody, wynikłe wskutek zaginięcia przesyłek, ubytku lub uszkodzenia ich zawartości i za wszelkie szkody, spowodowane opóźnieniem wysłania, przewozu lub doręczenia przesyłek pocztowych; — jeżeli przy wydaniu listu wartościowego lub paczki opakowanie i zamknięcie tych przesyłek na zewnątrz były nienaruszone, a waga zgodna z wagą przy nadaniu albo jeżeli odbiorca przyjął je bez zastrzeżeń; — za przesyłki, zawierające przedmioty, wyłączone od przewozu pocztą; — za przesyłki zawierające przedmioty warunkowo dozwolone do przewozu pocztą, jeżeli nadawca przemilczy właściwą lub poda fałszywą zawartość przesyłki albo przy nadaniu wprowadzi w błąd pocztę w inny sposób; — za przesyłki, doręczone niewłaściwie wskutek mylnego adresu; — za listy wartościowe lub paczki z podaną wartością których wartość została w celach oszukańczych podana fałszywie w kwocie wyższej, aniżeli wartość rzeczywista; — za zaginięcie przesyek oraz ubytek lub uszkodzenie ich zawartości spowodowane: a) przez siłę wyższą; b) wskutek niezastosowania się nadawcy względnie odbiorcy do postanowień, określających warunki nadania względnie odbioru; c) wskutek naturalnej właściwości przesyłanego przedmiotu; jeżeli szkoda mogła powstać wskutek naturalnej właściwości przedmiotu albo niedostatecznego opakowania lub zamknięcia, zachodzi domniemanie, że szkoda powstała z tych właśnie przyczyn.

Odpowiedzialność Skarbu Państwa za telegramy ogranicza się do zwrotu pobranej za telegram opłaty lub części tej opłaty przy zachowaniu norm, określonych w ordynacji telegraficznej. Analogiczna zasada obowiązuje w odniesieniu do służby telefonicznej przy zachowaniu norm, określonych w ordynacji telefonicznej.

— **Ucieczka przed żoną...** Z końcem ubiegłego roku uciekł od rodziny zamieszkałej w Krakowie przy ulicy Sołtyka 7, 46-letni Władysław Niedopytalski, wzrostu średniego, ciemno blondyn, o niebieskich oczach. Ponieważ udawał on w domu melancholika, to znów człowieka chorego na rozstrój nerwowy, przeto gdy on znikł, żona przypuszczała, że przytrafiło mu się jakieś nieszczęście. Wkrótce okazało się, że choroby były udawane i były jedynie pozorem nieszukania go przez policję. Niedopytalski zdrów, uciekł najwyraźniej od swej żony z kochanką Franciszką Wołek, liczącą lat 23 najpierw do Tarnowa, a gdy pobyt jego tam wyśledzono, przeniósł się do Torunia, skąd wyjechał w niewiadomym kierunku.

Ponieważ rodzina Niedopytalskiego pozostaje w skrajnej nędzy od dłuższego czasu, przeto policja krakowska uprasza wszystkich, którym wiadome jest miejsce pobytu Niedopytalskiego, by bezzwłocznie zawiadomiono najbliższy posterunek policyjny z powołaniem się na niniejszą wzmiankę.

Święto Powiatowego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

Polska musi być silna. I dla tego cała młodzież nasza winna należeć do organizacji przysposobienia wojskowego, by być gotową do walki z tymi, którzy zechcieliby zagarnąć naszą ziemię i pozbawić nas wolności.

Ubiegła niedziela była świętem Powiatowego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, była też i dniem, w którym organizacje z całego powiatu zdawały egzamin ze swej pracy.

Nabożeństwo uroczyste na intencję towarzystw odprawił w kościele garnizonowym podpułkownik Sylkiewicz, kapelan Szkoły Oficerskiej, który też wygłosił podniosłe kazanie, wskazując cele i zadania W. F. i P. W.

Po nabożeństwie organizacje w pochodzie na czele z orkiestrą 62 pp. przemaszerowały przez miasto. Na Placu Wolności odbyła się defilada, którą odebrał w zastępstwie generała Thommeego dowódca piechoty dywizyjnej 15 D. P. pułkownik Pomazański w otoczeniu starosty dr. Berety, prezesa Komitetu W. F. i P. W. inspektora Klimesza, wojska, przedstawicieli prasy, organizacji przysposobienia wojskowego, klubów sportowych itd. Defiladę prowadził porucznik Splitt. Na wyróżnienie zasługuje oddział konny „Sokoła“, prowadzony przez komendanta Skibińskiego.

Po defiladzie odbył się w koszarach 62 pp. obiad żołnierski, do którego zasiadło przeszło 500 osób. Pierwszy w czasie obiadu przemówił inspektor Klimesz, który wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Dr. Bereta toastował na cześć Prezydenta Mościckiego, pułkownik Pomazański na cześć ministra wojny marszałka Piłsudskiego, zaś burmistrz Pelpliński z Solca Kujawskiego na cześć armji. Ostatni przemawiał major Sokołowski na cześć społeczeństwa miejscowego.

W czasie obiadu panował nastrój bardzo serdeczny.

O godzinie 2.30 po południu odbyły się na boisku Szkoły Oficerskiej zawody, wyniki ich podamy w „Sporcie Pomorskim“.

Wieczorem odbyło się rozdanie nagród i zabawa taneczna w Resursie Kupieckiej.

— **Walki zapaśnicze w Resursie Kupieckiej** W dniu wczorajszym walki z powodów od dyrekcji niezależnych, nie odbyły się. Dziś wielkie, decydujące spotkanie (1 godzina 1 minut) dwóch zapaśników polskich. 1) Badurski — Popławski; pozatem decydujące spotkanie 2) Morton — Sam-Sandi, 3) Czarna Maska — Rogenbaum pierwsze spotkanie oraz 4) Banaśkiewicz — Gaburenko, walka poza konkursem. Walki odbędą się w sali.

— **Żydowska taktyka.** Pan I., bawiąc na wakacjach u swych krewnych na wsi w pobliżu Bydgoszczy, otrzymał od pewnej firmy żydowskiej z ulicy Długiej, ulotkę reklamową, zachwalającą swoje towary konfekcji męskiej i damskiej, których udziela na raty oraz kartę stemplową o następującem brzmieniu: **„Klijentella,** która nie ma w dnie powszechne wolnego czasu przybyć, zakupy przyjmujemy i w niedzielę każdego czasu, w mieszkaniu prywatnem“. Ma to znaczyć, że w niedzielę i święta firma ta prowadzi handel w mieszkaniu prywatnem. Uwiadomienia takie wraz z ulotkami reklamowemi rozsyła się po wsiach do ziemian, włościan i oficjalistów, celem przysporzenia sobie dochodu przez pogwałcenie ustawy o niedzielnym spoczynku.

— **Kradzież skrzynki pocztowej.** W nocy z poniedziałku na wtorek, skradziono skrzynkę pocztową mieszczącą się na ulicy Podgórnej, róg Wełnianego Rynku.

— **Kradzież pasa zapędowego.** Z fabryki szczotek Kończaka (Promenada 25) skradziono nocy ubiegłej pas zapędowy wartości 400 złotych.

— **Ujęto** 2 oszustów, 2 złodziei, 1 zbiega z domu rodziców, 1 uciekiniera z zakładu wychowawczego, 1 awanturnika i 1 kobietę.

— **Przedmioty znalezione.** Zwraca się uwagę na spis przedmiotów, znalezionych w miesiącach maju, czerwcu, lipcu i sierpniu rb., który ukaże się w najbliższym numerze „Orędownika Urzędowego“ miasta Bydgoszczy.

— **Ujęcie złodzieja.** Poszukiwany przez władze sądowe w Poznaniu złodziej Czesław Adam, liczący lat 23, został ujęty. Na terenie bydgoskim Adam skradł w niedzielę podczas zabawy w Strzelnicy płaszcz zimowy Romanowi Kołodziejczakowi z ul. Garbary 17.

— **Włamanie się złodziei.** Do składu mistrza rzeźnickiego Kucharzewskiego, przy ul. Podolskiej 175 włamali się nieznani sprawcy i skradli pewną ilość wyrobów rzeźnickich.

— **Szkoła modnych tańców** pod kierownictwem b. artystki baletu lwowskiego p. Tulibackiej rozpoczęła kursy tańców najnowszych oraz dla początkujących, w kółkach i pojedyńcze lekcje prywatne o każdej porze. Zgłoszenia przyjmuje się od godz. 3—8 przy ul. Jackowskiego 2, parter prawo.

— **Ujęto:** 2 złodziei, 1 osobę za nielegalne przekroczenie granicy polsko-niemieckiej, i 6 kobiet za uprawianie nierządu.

— **Kamieniem do tramwaju** rzucił we wtorek około godziny 4 po południu jakiś 7-letni chłopiec przy ul. Gdańskiej, pomiędzy ul. Cieszkowskiego a Świętojańską. Konduktor przypadkiem zdołał odwrócić głowę, tak, że kamień ugodził go w głowę za uchem, gdzie wyskoczył bolesny guz. Wypadki takie będą się powtarzały, dopóki ulica będzie miejscem zabaw. Dla źrebcy buduje się kojce, gdzieby swobodnie biegać mogły bez obawy złamania nogi lub stratowania kury czy prosiaka. Tylko ludzką młódź narażona jest na śmierć pod kołami wozu, samochodu, ale nie tylko na kalectwa ciała, lecz na znieprawienie duszy. Mieszkań jest za mało, zarobki niskie, tak, że nieraz ojciec i matka pracować muszą na utrzymanie domu. Wówczas ulica przygarnia do siebie dziecko. Aż dziw bierze, że w tych warunkach przestępczych i zbrodniczych dzieci nie mnoży się więcej. Magistracie, nie bądź gorszy od hodowcy koni, i stwórz odpowiednią liczbę ogródków dla dzieci. (b.)

Z ruchu wydawniczego.

„Korespondencja rzemieślnicza“ — podręcznik dla uczniów dokształtających szkół przemysłowych i do użytku praktycznego w trzech zeszytach wyszła nakładem autorów: nauczyciela Dokształcającej Szkoły Przemysłowej p. W. Kłosowskiego i nauczyciela Miejskiej Szkoły Handlowej w Bydgoszczy p. Z. Hanusiaka i znalazła się na biurkach księgarskich.

Zeszyt pierwszy poucza ucznia rzemieślniczego we wszystkich sprawach, odnoszących się do każdego obywatela świadomego swych obowiązków względem swego kraju ojczystego; zeszyt drugi stosownie do stanowiska i wieku poucza czeladnika rzemieślniczego, a zeszyt trzeci udziela wskazówki mistrzowi, który już jako samodzielny obywatel powinien znać swój stosunek do pracobiorców i do władz państwowych, komunalnych itp.

„Korespondencja rzemieślnicza“ jest pierwszym bardzo ważnym czynnikiem pedagogicznym, celem przygotowania społeczeństwu uświadomionych rzemieślników i obywateli.

Każdy uczeń, czeladnik i mistrz powinien zaopatrzyć się w wyżej wymieniony podręcznik, albowiem znajdzie w nim wszystko to, co jest potrzebne do prawdziwego pouczenia się w sprawach rzemieślniczych.

Podręcznik nabyć można w księgarni Braci P[illegible] i u Jana Kaszubowskiego, ul. Niedźwiedzia.

Z Wystawy Wodnej.
Piwa Myślęcińskie
odznaczone
Dyplomem uznania Miasta Bydgoszczy.
Nie pij innego, dokąd nie spróbujesz. [21453
Żądaj wszędzie.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

CZWARTEK, 22 WRZEŚNIA.

WARSZAWA 10 Kw. 1111 m.

12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT, nadprogram.
15.00. Komunikat meteorologiczny i gospodarczy.
17,00—17,25. „Wśród książek“ — przegląd najnowszych wydawnictw, omówi prof. H. Mościcki.
17,25—17,50. „Kącik dla kobiet“, wygłosi p. Marja Ankiewiczowa.
17,50—18,00. Nadprogram, komunikaty.
18,00. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja“.
19,00—19,15. Komunikat PAT.
19,15—19,35. Komunikaty.
19,35—20,00. Odczyt p. t. „Nowe metody poszukiwania źródeł i skarbów w ziemi“ (Dział „Odkrycia i wynalazki“), wygł. inż. E. Porębski.
20,00—20,15. Komunikat rolniczy.
20,30. Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Leopold Szpinalski (fort.).
22.00 Komunikaty policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT, nadprogram.

POZNAŃ 270,3

14,00. Notowania giełdy pieniężnej.
18,00—19,00. Transmisja koncertu z Warszawy.
19,00—19,10. Nadprogram i komunikaty.
19,10—19,35. 18-ta lekcja języka angielskiego, wykłada dr. Arend.
19,35—19,55. Komunikaty gospodarcze.
19,55—20,20. Odczyt p. t. „Koronacje królewskie w Polsce“, wygł. dr. Stefan Truchim.
20,30—22,00. Koncert ku czci St. Moniuszki.
22,00. Sygnał czasu. Komunikat Z. O. K. Z.
22,30—24,00. Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Carlton“.

WYSTAWA RADJOWA
Warszawa, Dolina Szwajcarska
8—17 października. 21823

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Miesięczne zebranie „Czytelni dla Kobiet“ odbędzie się w piątek dnia 23. bm. o godzinie 5 po południu w lokalu własnym przy ulicy Krasińskiego 14. O jaknajliczniejszy udział członków ze względu na ważne obrady prosi **Zarząd.**

Tow. śpiewu św. Wojciecha W czwartek, 22 bm. plenarne zebranie o 7,30 wiecz. w salce przy Farze. Po zebraniu lekcja nadzwyczajna.

Tow. Uczniów Kupieckich. W piątek, 23 bm. odbędzie się plenarne zebranie w sali Resursy Kupieckiej o godz. 8 wiecz. Przypomina się członkom o oddaniu wypracowań konkursowych. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

K. S. „Korona“. W czwartek o godz. 7 wiecz. zebranie informacyjne u p. Jasińskiej, ul. Poznańska 20, w sprawie niedzielnych zawodów. Dziś trening na stadjonie miejskim od godz. 5 po poł.

Stowarzyszenie Techników. W piątek dnia 23 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu Klubu Polskiego, ul. Cieszkowskiego 2, zwykłe zebranie stowarzyszenia. Na porządku obrad omówienie i ustalenie prac w stowarzyszeniu w drugim półroczu i sprawy bieżące.

Związek Pracowników Kupieckich. Plenarne zebranie w środę, dnia 21. bm. o godzinie 20 w sali hotelu Lengninga, przy ulicy Długiej 56. Na porządku dziennym interesujący referat, sprawa zjazdu, wieczorku, zabawy i inne bardzo aktualne szczegóły. Uprasza się o liczne przybycie członków. Goście i sympatycy mile widziani.

O. P. N. „Gwiazda“. Zebranie miesięczne w sobotę, 24 bm. w sali parafjalnej o 7-ej wiecz.

Tow. Pomocników Cukierniczych W czwartek, 22 bm. o 8-ej wiecz. w lokalu p. Ganasińskiego (ul. Jezuicka 9) zebranie miesięczne. Z powodu bardzo ważnych spraw, przybycie każdego członka jest konieczne.

Sokół IV Bielawki. W sobotę, 24 bm. zebranie nadzwyczajne w Instytucie Rolniczym o godz 19-ej.

PŁODY ROLNICZE

Berlin dnia 20 września 1927.

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Pszenica monacgijska	257,00—261,00
wrzesień	—277,50
pavdziernik	276,00—275,59
grudzień	—276,00
Żyto monachijskie	251,00—254,00
wrzesień	269,00—267,00
październik	253,25—252,00
grudzień	248,50—247,50
Jęczmień jary	220,00—265,00
Jęczmień zimowy	217,00—224,00
Jęczmień pastewny	—
Owies monachijski	198,00—213,00
wrzesień	—
październik	—
grudzień	—
Kukurydza loco Berlin	196,00—197,00
Mąka pszenna	33,50— 37,00
Mąka żytnia	33,00— 35,00
Otręby pszenne	— 14,75
Otręby żytnie	— 14,75
Rzepak	300,00—310,00
Groch Victoria	46,00— 53,00
Groch jadalny polny	26,00— 29,00
Groch pastewny	21,00— 22,00
Peluszka	21,00— 22,00
Bob polny	22,00— 23,00
Wyka	22,00— 24,00
Łubin niebieski	15,00— 16,00
Łubin żółty	—
Seradela nowa	—
Makuch rzepakowy	15,00— 16,40
Makuch lniany	22,60— 23,10
Wytłoki suszone	—
Śrót Soya	20,00— 20,50
Płatki ziemniaczane	22,00— 22,50

Bank polski płacił dnia 21. września za:

dolar yamerykańskie	8,88—8,87
funty szterlingów	43,32
franki szwajcarskie	171,73
franki francuskie	34,85
marki niemieckie	211,68
guldeny gdańskie	172,45
szylingi austrjackie	125,54
liry włoskie	48,30

TARGOWICA MIEJSKA

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 20. 9. 1927 roku.

Spędzono — wołów, — buhaji, — krów 439 bydła, 1679 świń, 332 cieląt, 365 owiec, — kóz, — prosiąt.

Razem 2615 zwierząt

Bydło:

B. Stadniki:	
b) pełnomięsiste młodsze	124—130
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	148—156
C. Jałówki i krowy:	
b) pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	164—170
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre krowy młodsze i jałówki	140—146
d) miernie odżywione krowy i jałówki	120—126
e) licho odżywione krowy i jałówki	90—100

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne	230—240
c) średnio tuczone cielęta i najprz. ssaki	210—220
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	180—200

Owce:

a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	—160

Świnie:

b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	266—270
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg.	250—258
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg.	230—236
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	210—224
f) maciory i późne kastry	180—220

KALENDARZYK TEATRALNY.

Środa, dn. 21. 9., o godz. 7,30: **„Zemsta Nietoperza“.**

Czwartek, dn. 22. 9., o godz. 7,30: **„Zemsta Nietoperza“.**

Piątek, dn. 23. 9., o godz. 7,30: **„Mężczyzna i kobieta“.**

Sobota, 24. 9., o godz. 7,30: **„Zemsta Nietoperza“.**

To dzieło krasnoludków.

Tak zawołać może pani domu, gdy uradowanej swej rodzinie i zdumionym gościom poda na stół jeden z licznych tortów, które przyrządziła bez wielkiego trudu i tanim sposobem według starannie wypróbowanych przepisów Dra Oetkera.

Świetny wybór

licznych całkiem nowych przepisów na ciasta, torty i drobne pieczywo każdego rodzaju zawiera nowo wydana książka Oetkera z przepisami, wydanie F., którą za cenę 40 gr. nabyć można w każdym odpowiednim sklepie. Gdyby jej zabrakło można ją otrzymać za nadesłaniem znaczków pocztowych od **Dra. A. Oetkera, Oliwa.**

Idąc za postępem czasu należy dawne przepisy zastąpić nowemi. Nowa książka z przepisami zawiera pozatem liczne wskazówki co do uznanych powszechnie budyni i słodkich galaretek

Pianina

w pierwszorzędnem wykonaniu także na raty — poleca

B. Sommerfeld

Fabryka pianin

Bydgoszcz, *ul. Śniadeckich 56, tel. 883*
Filja: **Grudziądz**, *ul. Groblowa 4, tel. 229*
(5454

Popierajcie Dziennik Bydgoski!

HOTEL WARSZAWSKI ulica Warszawska 16
daje do wiadomości Szan. Publiczności, iż z dniem 15 bm. przejąłem kuchnię na własny rachunek. **Dziś w czwartek 22 bm.** urządzam wielkie **świniobicie** i będę wydawał przez cały dzień mięso z kotła z chrzanem, kiszki z kapustą, nóżki wieprzowe z kapustą i grochem purè flaki po warszawsku z pulpetami. (22190
Polecam się łaskawej pamięci z poważaniem
kuchmistrz **Bocianowski**
Lokal otwarty do godziny 1-szej w nocy.

Zakłady Chemiczne „PRUSZKÓW“
polecają
KWAS WINNY
pierwszorz. gatunku w kryształach i w proszku. Sprzedaż hurtowa na skrzynki po 50 kg. Zwracać się po oferty prosimy pod adresem: **Warszawa, Złota 61. Zakł. Chem. „Pruszków“ Sp. Akc.** (22184

Do nabycia w administracji „Dziennika Bydgoskiego“
Bydgoszcz, ulica Poznańska 30
Skorowidz miejscowości Województwa Pomorskiego
powiatu bydgoskiego i wyrzyskiego oraz części powiatów chodzieskiego, szubińskiego, inowrocławskiego i rypińskiego
wchodzących w skład całego okręgu Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy, z podaniem powiatu, sądu, prokuratury i poczty.
Cena **3,50 zł.** z przesyłką pocztową 3,70 zł, za zaliczeniem 4,30 zł. 19776
P. K. O. Poznań 203713.

Ogłaszajcie się w „Dzienniku Bydgoskim“

Uwaga Czytelnicy! W czasie od 15 do 25 września przyjmują listowi przedpłatę za gazety **na październik** (na jeden miesiąc lub na cały kwartał). Prosimy zachęcić sąsiadów i znajomych do zaabonowania **„Dziennika Bydgoskiego“.** Każdy abonent otrzyma bezpłatnie **wielki ilustrowany kalendarz powieściowy.**

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Brwi i rzęsy
farbuje trwale, farbowanie włosów, ondulacje, strzyżenie włosów, manicure wykonuje pierwszorzędnie R. Formanowski, ul. Mostowa 6, telefon 856, naprzeciw kina Nowości. Salon fryzjerski dla pań i panów. (22143

SPRZEDAŻE

Baczność!
Najpoważniejsze biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży Majątków Ziemskich poszukuje dla bardzo poważnych reflektantów majątki, gospodarstwa i młyny w każdej wielkości. Spieszne oferty z dokładnym opisem proszę skierować: „Polonja“ biuro Centralne Bydgoszcz, ul. Dworcowa 17, tel. 698.
22139

Gospodarstwa
majątki poleca i przyjmuje nowe zlecenia „Norma“, Gdańska 24. (F-11799

Domy
7 tys. zł, 8 tys. zł, 12 tys. zł sprzeda „Norma“, Gdańska nr. 24. (F-11798

Fabrykę
wyrobów cementowych z willą tanio sprzeda „Norma“ Gdańska 24. (F-11797

70 mórg
pszennej ziemi, zabudowania masywne, 2 morgi ogrodu owocowego z żywym i martwym inwentarzem, cena 30.000 zł. poleca „Stella“ Dworcowa 64. F 11803

Młyn wodny
2 pary walcy, 2 pary kamieni francuskich, automatyczne urządzenie w dobrej okolicy korzystnie wydzierżawię 7000 zł, 185 mórg ziemi pszennej, budynki wszystkie masywne, światło elektryczne z bogatym inwentarzem żywym i martwym do wydzierżawienia 20000 lub kupna 70000. Wielki wybór domów, majątków, składów poleca i przyjmuje „Merkur“ Szkodlarski, Dworcowa 53.
(22189

Dom
piętrowy z dwoma interesami, 2 okna wystawowe, w powiatowem mieście na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (22125

Szukam
dla poważnych kupców folwarków, gospodarstw, młynów i miejskich objektów. Sokołowski, Plac Wolności nr. 2. (F-11765

Powózki
wszelkiego rodzaju korzystnie na sprzedaż. Zapytać Hetmańska 35.
F-11802

Na sprzedaż
zaraz skład kawy na dogodnych warunkach. Pl. Piastowski 1. (F-11763

Na sprzedaż
rower męski z wolnym biegiem. Kujawska nr. 11, I. p. (22145

Dom
w centrum miasta, z 2 składami, dochód miesięczny 800 zł, cena 65 tys. zł poleca „Stella“ Dworcowa 64. (11805

Dom
nowoczesny, w tem 5 składów, w centrum miasta, na korzystnych warunkach do nabycia, poleca „Stella“ Dworcowa 64. (11804

Gabeletka
(Glasaufsatz) ze stołem 3 mtr. długim, dla zegarmistrza i na inne cele, warsztaty itd. tanio sprzeda. Ks. Skorupki 13.
11796

Stolarnia
z zapędem elektrycznym w większem mieście na Pomorzu z powodu przeprowadzki na sprzedaż. Of. do filji Dz. Bydg., Toruń pod „Stolarnia“. (22183

Młyn wodny
do tego 50 mórg ziemi, inwentarze, dom 7 pokoi, 5 minut od stacji, wpłata 30.000 zł reszta hipoteka, sprzedaje Jan Dejewski, Grudziądz, pl. 23 Stycznia nr. 16 I p. (22170

Hotel-restauracja
z pełną koncesją, skład kolonjalny i sprzętów kuchennych, dobrze zaprowadzony, hurt, w ruchliwem mieście Wielkopolski, zaraz na sprzedaż. Dzierżawa długoletnia i korzystna. Do przejęcia potrzeba 18.000 zł. Zgłoszenia B. Kuczyński, Bydgoszcz, Dworcowa 93.
(F-11770

Składy
domy gospodarstwa poleca „Ostoja“ Król. Jadwigi 4. (11809

Dobra rycerskie
4.000 mórg ziemi pszenno-buraczanej, w tem 1.200 mórg lasu, 150 mrg. wody, świetne położenie nad szosą, 5 klm. od miasta i kolei, kompl. martwy i żywy inwentarz. Cena 90.000 dol. wpłata do ugody sprzeda Biuro pośrednicze, Zaremba Tuchola, Rynek nr. 8.
22197

Dom
z interesem, śpichlerzem, ślicznym ogrodem owocowym, w dużej wsi kościelnej, stacja w miejscu natychmiast z powodu innego przedsiębiorstwa na sprzedaż. Cena 12.000 zł. wpłaty 10 tys. Zgłosz. Zaremba, Biuro pośrednicze, Tuchola, Rynek 8. (22196

Złoto
i srebro kupują Br. Kochańscy i Künzl, Gdańska 139. (1982

KUPNA

Drogerję
dobrze prosperującą w dobrej i bogatej okolicy kupię. Ew. kupię lub wydzierżawię skład, który nadawałby się na urządzenie drogerji. Szczegółowe zgłoszenia z cena za towar i urządzenie uprasza się do Dz. Bydg pod „Drogerja 1000“.
(22114

Kupię
lub wydzierżawię 8—10 morgowe gospodarstwo ogrodowe w pobliżu Bydgoszczy wprost od właściciela. Adres wskaże Dzien. Bydg. (F-11760

Poszukuję
zaraz kupna lub dzierżawy oberży z 20—30 mórg ziemi. Zgł. Majewski, Kordeckiego 20. (22173

Kupię dom
w śródmieściu przy wpłacie 12—15 tys. zł. Oferty pod „A. W. 255“ do eksp. Dzien. Bydg. (22186

Maszynę
do pisania używaną, dobrze utrzymaną kupi F. Jaszewski, Farna 6, telefon 1948. F-11813

Kupię
dobrze utrzymane futro. Of. pod „F. P. 143“ do Dz. Bydg. (22160

Poszukuje się
celem kupna używanego samochodu lecz w dobrym stanie na 4 osoby i do 30 P. S. Fabryka Maszyn, W. Filipiak, Mogilno. (22107

Kaszarnia
Poszukuję natychmiast urządzenia kaszarni i śrutowni w komplecie lub częściowo, lecz dobrze utrzymanej. Zgłosz. z podaniem ceny pod „Kaszarnia“ do Dz. Bydg. (F-11766

POSADY WOLNE

Pianistka
z własnem pianinem do restauracji potrzebna. Zgł. pomiędzy godz. 4—6 popoł. Gdańska 41, III ptr. lewo.
F-11812

Młynarz
mistrz, może się zgłosić na 4 ton. wod. młyn. Tylko fach. z pierwszorzędną praktyką będą uwzględnieni. Naftyński, Młyńsk, poczta Huta-starogardzka. 22195

Chłopca
do posyłek poszukuje Noworacki, Pomorska 59.
F-11810

Podróżujący
na miasto i prowincję poszukiwany. Posada stała. Kaucja na zabezp. inkasa w kwocie 500 zł. konieczna. Zgł. Mickiewicza 2-3 biuro parter, między 4-6.
22148

Dzielny technik
dla prac biurowych i budowlanych jak urządzeń centralnego ogrzewania, kanalizacji i urządzeń ogrzewalnych ciepłą wodą z dobremi świadectwami władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie zaraz poszukiwany. Of. z podaniem wymag. wynagrodzenia do filji Dzien. Bydg. Grudziądz, Groblowa 5. (22169

Bona
poszukiwana do 2 dzieci z polskim i niemieckim językiem i dobr. świadectwami. Gdańska 147, II piętro lewo, od godz. 2 do 4 po poł. (22128

Poszukuję
na popołudnie panienki z wykształceniem, która mogłaby udzielać dziewczynkom 10 i 7 lat lekcji Zgłosz. ul. Promenada nr. 44/45. (22175

Pilnej
dziewczyny do prac domowych poszukuje się zaraz. Grunwaldzka 145.
(22156

Służąca
do wszystkiego, umiejąca także gotować, pilna, znająca język niemiecki z dobremi, długoletn. świadectwami, może się zgłosić do natychmiastowego objęcia obowiązków, ulica Gdańska 147, II piętro lewo, od godz. 10—12.
(22127

Czeladnik
kowalski poszukuje pracy. Franciszek Strzyżewski, Rogoźno. (22167

Zdolny
pomocnik fryzjerski damsko - męski potrzebny zaraz lub później. J. Kamiński, Gdańska 93. (F-11794

Poljera
poszukuje Andreskowski, Stroma 28. (22144

2 uczni
intel. poszukuje natychmiast A. O. Jende, Bydgoszcz, Gdańska 165.
22138

Służąca
starsza może się zaraz zgłosić. Restauracja, ul. Warszawska 15. (22154

Stolarz
tylko lepszą siłę, przyjmie Nakielska 8. (22157

Potrzebny
szewcki podręczny lub czeladnik. Chełmińska 2.
(22159

Uczennica
do bufetu w restauracji, uczciwa, inteligentna, wysoka z dobrej rodziny, może się zaraz zgłosić. Wielkopolanka Grudziądz.
22171

Uczennica
do szycia potrzebna. Czerwińska, Zduny 2.
F-11795

Podręczną
lub krawcową poszukuję. Adr. wskaże Dz. Bydg.
22161

Młynarza
walcowego, młodego, kawalera, który pracował już w większych młynach pszennych, poszukuj. zaraz do naszego młyna pszennego. Zgłosz. prosimy pod adresem: Kierownik Młyna Wilk, Zieliniec, p. Swarzędz.
(22164

Dziewczyna
poza szkolną do dzieci potrzebna zaraz. Artura Grottgera 2, Kubasiewicz.
22193

Czeladnik
piekarski który umie wszelkie prace cukiernicze siła fachowa, potrzebny od 1. 10. 27. do Bydgoszczy. Zgł. St. Deja, Rosko, Poznańskie. 22194

Bufetowa
restauracyjna, dzielna, rzetelna, dobrze polecona potrzebna zaraz, lub od 1. 10. Zgł. z odpisami świadectw i fotografja do Wielkopolanka Grudziądz.
22172

Szwaczka
do szycia fartuchów potrzebna. Rytlewska Nowodworska 28. (22116

Służąca
uczciwa umiejąca gotować potrzebna od 1. października. Zgłosz. od 2—4 piekarnia ul. Słowackiego 1.
11782

Brukarzy
poszukuję zaraz. A. Liera przedsiębiorca. Gimnazjalna 2. Bydgoszcz.
11769

POSADY POSZUKUJĄ

Młodsza
gospodyni, znająca wykwintne gotowanie, pieczenie ciast, zaprawianie konserw oraz gospodarstwo wiejskie i miejskie, mająca dobre świadectwa poszukuje odpowiedniej posady. Zgł. Józef Król, Szewno, p. Świekatowo, pow. Świecie. (22162

Posady
poszukuję jako szwajcer lub skotarz od 15—50 sztuk bydła, od 1. 10. br. lub później. Mam swoich pomocników. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Szwajcer“.
(22174

Rutynowana stenotypistka
polsko-niemiecka poszukuje odpowiedniej posady. Oferty pod „A. B. 185“ do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2. (22187

Absolwentka
Miejskiej Szkoły Handlowej poszukuje odpowiedniej posady. Łask. zgłoszenia pod „S. Z. 14“ do Dz. Bydg. 21580

Poszukuję
posady jako szofer - maszynista, znający się dobrze na samochodach i przeprowadzam wszelki remont i instalację elektr., z 2-letnią jazdą. Proszę o zgł. do Dz. Bydg. pod „175 b.“ (22158

DZIERŻAWY

Na biuro
3—4 pokoi w centrum, możliwie ulice Dworcowa, Gdańska, Plac Wolności itp. ewtl. z telefonem poszukuje „Ostoja“ Król. Jadwigi 4. (11807

MIESZKANIA

Mieszkanie
2 pokoje i kuchnia do wynajęcia. Zgłosz. Zielichowski, Pl. Poznański 1.
(22150

4 pokoje
w centrum zamienię na 3—6 dalej. Adr. wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (11806

Poznań-Bydgoszcz!
Zamienię mieszkanie słoneczne, 2 pokoje z kuchnią i balkonem w Poznaniu na takie same lub 3 pokojowe w Bydgoszczy. Zgłosz. do „PAR“, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod „55,405“.
(22165

Mieszkanie
7 pokojowe eleganckie w najlepszem położeniu ul. Gdańskiej pierwszorzędnemu lokatorowi natychmiast do wydzierżawienia. Oferty pod „Elegancki“ do Dzien. Bydg. (22181

Mieszkania
poleca i zamienia „Norma“, Gdańska 24. (F-11801

Mieszkania
1, 2, 3, 4, 5-pokojowe na korzystnych warunkach wskaże „Ostoja“ Królowej Jadwigi 4. (11808

POKOJE

2 pokoje
z meblami do wynajęcia. Niziny 1, Małe Bartodzieje.
22137

Pokój
umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Król. Jadwigi 7a, 4 piętro lewo.
22134

Pokój
umebl. dla 2 panów lub małżeństwa bezdzietnego do wynajęcia. Mieszkanie 1, Kanałowa 7, parter. (22163

Poszukuję
pokoju umeblowanego w okolicy Wełnianego Rynku lub ul. Podgórnej. Łask. oferty upraszam do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „W. H“. (F-11792

ROZMAITE

Kapelusze
wielki wybór, najnowsze fasony — ceny konkurencyjne — poleca Wytwórnia kapeluszy Kazimierz Seifert, Bydgoszcz. Długa 65. (F11694

Wypożyczę
8000 złotych tylko solidnej firmie i to w Bydgoszczy z zabezpieczeniem hipotecznem, z udziałem w pracy. Proszę o oferty wyłącznie firm solidnych pod „Praca 80“ do Dz. Bydg. (22111

Ostrzeżenie!
Dane 3 weksle in blanko a po 100 zł p. Stan Jekell zamieszkałemu przy ulicy Toruńskiej 134, z moim podpisem unieważniam. Juljan Nawrocki, Bydgoszcz, Sienkiewicza 48.
F-21507

Z samochodem
spólnika poszukuję dla sprzedaży lekkiego towaru na prowincji. Dobre zyski pewne. Zgł. Mickiewicza 2-3 biuro parter.
22149

Spólniczkę
z kapitałem 15 do 20 tys. zł poszukuje do bardzo dobrego interesu, kawaler lat 33, sympatyczny. Ożenek możliwy. Oferty pod „Bławat“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2.
11797

1 para koni
2 wozy potrzebne do prac ziemnych na lotnisku Bydgoszcz. Składanie ofert do dnia 22. IX. b. r. do Komendy Portu Lotniczego w Bydgoszczy.
22115

Zgubiono
dnia 20-go bm. w drodze Trzciniec—Bydg. brownig Bayard nr. 190 492 kl. 7⁶⁵ znalazcę uprasza się za wynagrodzeniem o zwrot ul. Poznańska 29, Szymkowiak lub leśn. Trzciniec, przed zakupem ostrzega się. (22179

Przybłąkał
się pies (wilk). Odebrać u C. S. Borowiak. Mostowa 4.
22192

Pożyczki
zł. 5000 do zwiększenia obrotów w handlu poszukuję na jeden rok. Gwarancja hipoteczna, procent według umowy. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „Zysk“. (F-11811

Małopolanka
lat 26, brunetka, nawiąże korespondencję z panem na stanowisku celem zamążpójścia. Zgłosz. pod „Dobra żona“ do Dz. Bydg.
22198

Obrazę
rzuconą na p. Konrada Rybaka zam. Lubelska 14 ze żalem cofam. Teofila Sumińska, Łokietka 18.
22177

Obrońca prywatny
załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.
St. Banaszak,
ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Dług oletnia praktyka.

POLECENIA

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra, sypialka mahon. i inne przedmioty, Piechowiak, Długa nr. 8, tel. 1651. (18573

Udziela
pomocy prawnej, wykonuje zlecenia i zastępstwa prywatne, kontrakty, umowy, sprzeciwy, odwołania, skargi, wnioski do wszelkich władz cywilnych, wojskowych. — (: w celu uzyskania: koncesji. ulg celnych, paszportowych, odszkodowań, zaopatrzenia emerytalnego (wojsk.) odroczeń służby wojskowej itd.) Przyjmuje przepisywanie na maszynie. Podania do Ministerstw załatwia przez biuro w Warszawie. — Zapłata według ugody. Zgłoszenia osobiste lub pisemne Biuro Zleceń „Leliwa“ Toruń, Szczytna 4. II. 20185

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca
Ignacy Grajnert,
Bydgoszcz. (9574
Dworcowa 8. Tel. 1921.

Fotografja
legitymacyjna 70 gr., 6 pocztówek 3 zł, portret 2 zł — poleca „Wiol“, Sienkiewicza 44. (F-11749

Suknie
kostjumy, płaszcze, wykonuję prędko, elegancko i nie drogo. Uczę kroju, przyjmę uczenice. Warszawska pracownia Z. Jost, Plac Piastowski nr. 12. (F 11603

Olej jadalny
świeży rzepakowy, najlepszej dobroci po cenach konkurencyjnych poleca Olejarnia w Toruniu, Grudziądzka 13/15. Tel. 170. 21147

Gobeliny
oraz wszelkie artykuły tapicerskie po cenach konkurencyjnych poleca w wielkim wyborze U. Dykert, Bydgoszcz, Długa nr. 45, telefon 1934. (20467

Miód
pszczeli najprzedniejszy 10 funt. włącznie puszka za 30 złotych franco każdej stacji pocztowej wysyła W. Kajetaniak, Trzemeszno Poznańskie. (22106

Prace
brukarskie i naprawę chodników wykonuje solidnie brukarz A. Liera, Gimnazjalna 2. (F-11767

Szyję
garderobę damską i dziecięcą w domu i poza domem po niskich cenach. Gdańska 75 a, w podw. (22124

Garbarnia
płaci najwyższe ceny za wszelkie skóry i włósie końskie. Garbuje i farbuje skóry wszelkiego rodzaju. Przerabia na futra. Składnica skór na futra. Malborska 13. Wilczak. (22099

Swetry
przerabiam, przyjmuję stalunki. Toruńska 30. 22120

SPRZEDAŻE

Majątki
ziemskie, gospodarstwa i młyny poleca „Polonja“ Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. Nowe zlecenia pożądane. (17443

Okazja!
Młyn wodno - turbinowy. przy tem 60 mórg pszennej ziemi, budynki masywne, 2 dobre konie, 5 krów, martwy inwentarz nadkompletny, przy szosie. blizko stacji z kompletnymi zbiorami, cena 45.000 zł wpłata połowę. Moc majątków na sprzedaż i do dzierżawy poleca jak również przyjmuję świeże zgłoszenia Biuro „Pogoń“. Dworcowa 80. telefon 1815.

Majątek
180 morg. prywatny, czysty, bez długu, pszenno-buraczanej ziemi ze zbiorami, 3 stogi i pełna stodoła, 7 koni, 26 bydła, 20 świń, 10 owiec i drób, budynki masywne 80.000 zł, wpłaty 40.000 zł, resztę na 5 lat. — 100 mórg pszennej, dom 7 pokoj., dom komorniczy na 2 rodziny, 4 konie, 12 bydła, 20 świń, martwy komplet. 42.000 zł wpłaty 30.000 zł. Biuro „Pogoń“, Dworcowa 80. Telefon 18-15.

Dom
II piętrowy, solidnie zbudowany, w Bydgoszczy, ul. Racławicka, jest na sprzedaż. Wiadomość ul. 20 Stycznia 12, part. lewo pomiędzy godz. 4—7. F-11719

Wóz
na resorach oraz repozytorjum, nadające się na każde przedsiębiorstwo tanio na sprzedaż. Sienkiewicza 44, parter lewo. 22160

Polecam
gospodarstwa na dogodnych warunkach 630 mrg. dobre zabudowania z nadkompletnym żywym i martwym inwentarzem za 100.000 zł. 330 mrg. ziemia buraczana, zabudowania murowane, inwentarz dobry nadkompletny Cena 180.000. 300 mórg za 65.000, 200 mórg za 80.000, 130 mrg. za 70.000, 67 mórg za 25.000, 57 mrg. 10.000 zł. Dwa gospodarstwa w mieście 60 mórg 25.000 zł., 64 mórg 26.000 zł. młyny wodne i parowe. Biuro Pośrednicze Stanisław Pęski, Tuchola, Hotel Kościuszko. 21987

Skład kolonjalny
z urządzeniem, towarem, 2 pokojami i kuchnią tanio sprzedam z powodu wyjazdu zagranicę. Wiad. Gdańska 31, II lewo, Wołoszyk. (22025

Dom-willa
dwupiętrowa 28 tys. Dom, dwa składy, ogród 30 tys. Dwa domy dwupiętrowe narożnikowe, dwa składy w śródmieściu 75 tys. Dwa domy trzypiętrowe 85 tys. Dom czteropiętrowy, siedmiopokojowe mieszkania komfortowe 110 tys. Majątki ziemskie. młyny. poleca Szarek, Dworcowa nr. 90 telefon 1909. Nowe zlecenia pożądane. (F-11672

Rower
wyścigowy w dobrym stanie na sprzedaż. — Wechsler, Gdańska 142. (21954

Domek
w Bydgoszczy w rodzaju wili w ogrodzie, 4 pokoje i kuchnia zaraz wolne do tego pralnia, stajnia na parę koni, chlewy i 2 szopy do wozów za przystępną cenę zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. Bydg. (21673

Majątek
285 mórg pszenno-buraczanej ziemi, inwentarze kompletne, blisko stacji i miasta, za 130.000 zł sprzeda Biuro Centralne ul. Dworcowa 69, Nowakowski. (F-11788

Duże lampy
gazowe i lodówkę tanio sprzedam. Surzyn, Dolina nr. 25, I ptr. 22119

Okazały dom
I piętrowy w centrum 20 000 zł.
Willa
6 pokoi w centrum 18 000 zł. spiesznie sprzeda „Renoma“, Pomorska 1. F-11768

Na sprzedaż
antyczne biurko, garderoba do przedpokoju, magiel, wyżymaczka, ul. Gdańska 135. F-11775

Pończosznicze
maszyny, okrągłe, cały komplet na sprzedaż. — Toruńska 30. (22121

Na sprzedaż
dobrze utrzymany Dos à Dos, wyjazdowy koń i szory, tylko razem. Przybylski, ul. Gdańska 137. (22132

Kasa
ogniotrwała w dobrym stanie 35 × 55 ctm. korzystnie na sprzedaż. Gdzie wskaże Dzien. Bydg. 22113

Magiel
w dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Gdzie wskaże Dz. Bydg. (F-11700

Piekarnia
zaraz wolna. Cena 900 zł. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Zaraz 9“. (F-11789

Baczność!
II piętr. dom z wolnym składem, cena 25.000 zł. Dom z wolną piekarnią cena 18.000 zł. Dom wolne 5 pokoi z ogrodem, cena 14.000 zł i kilka innych objektów sprzedaż. Sokołowski, Plac Wolności 2. F-11772

Wila
z wolnemi 5 pokojami i komfortem za 25.000 zł na sprzedaż. Sokołowski, Plac Wolności 2. (F-11771

Narzędzia
kowalskie na sprzedaż. — Leon Kościelski, Dąbrówka, poczta Gorzuchowo, pow. Chełmno. (22103

Wóz
nowy 2½ cal. sprzeda Knozowski, Kujawska 21. 22141

Skład
kolonjalny z towarem i mieszkaniem, zaraz na sprzedaż. Gdzie, wskaże filja Dz. Bydg. (F-11689

190 mórg
pszennej ziemi, inwentarz kompl. 65.000 zł. sprzeda Nowakowski, Dworcowa nr. 69, biuro centralne. F-11736

Kompletna piekarnia
ze składem i mieszkaniem zaraz wolna za 3.300 zł. Oferty do filji Dz. Bydg pod „36“. (F11759

KUPNA

Poszukuję
dla poważnych reflektantów kamienice, gospodarstwa wszelkiego rodzaju (proszę dokładny opis). Lubiewski, Toruń, św. Jabóba 17, tel. 847. (21973

Poszukuję
samochód ciężarowy dwutonowy lub większy dobrze utrzymany. Zgłosz. przyjmuje Młyn Murzynko pod Gniewkowem, pow. Inowrocław. (21550

Topole
każdą ilość kupuję. Oferty do „Par“. Dworcowa 72 pod „Topole“. (21304

Interes
w Bydgoszczy z przyległem mieszkaniem 2 pokojowem kupię. Oferty z podaniem branży i bliższych szczegółów pod „Polonja“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-11776

Amerykanin
poszukuje domu w centrum miasta Bydgoszczy. Takowy musi być w dobrym stanie do ceny 150 tys. zł lub dwa mniejsze. Oferty pod „Amerykanin“ do „PAR“, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 72. (22140

Poszukuję
platformę od 30—40 ctr. Sienkiewicza 2. F-11781

Cyrkularkę
kupię używaną w dobrym stanie. Zgł. do „PAR“ ul Dworcowa 72, pod „Cyrkularkę“. (21303

Kasę
rejestracyjną kupię okazyjnie. Zgł. z podaniem ceny pod „P. W. 200“ do Dzien. Bydg. (22153

POSADY WOLNE

Pomocnik
krawiecki może się zgłosić na stałą pracę. A. Woźniak, Gdańska nr. 111. F-11703

Dzielna
ekspedjentka do składu manufaktury i towarów krótkich poszukiwana, reflektuje się tylko na dobra siłę. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem wymagań proszę skierować do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2. pod „Dzielna ekspedjentka“. F-11753

Stałą posadę
po wyuczeniu fotografowania udziela „Wiol“, ul. Sienkiewicza 44. (F-11748

Orkiestra.
Poszukuję od 1. X. zgrany duet pianistę-skrzypka z repertuarem, również damski zespół orkiestry. Zgłosz. natychmiast z fotografją, Bydgoszcz, ulica Sienkiewicza 11 a, II ptr Foltański. (F-11739

Dzielnego
pomocnika fryzjerskiego na stałe zatrudnienie poszukuje W. Kuczkowski, Nakło. (F-11720

Uczeń
syn uczciwych rodziców potrzebny do piekarni. Kronszewski, mistrz piekarski, Rycerska 17-18. F-11701

Kilka
dziewcząt (naciągaczek na szczotki) może się zaraz zgłosić. Gdańska nr. 141. 22097

Podróżujący
inkasent zaprowadzony u miejscowych piekarzy może się zgłosić. Janeczek, Grunwaldzka 147. 22057

Ucznia
do mleczarni, uczciwych rodziców, potrzebuję od 1 października. — Zgłosz. przyjmuje kierownik mleczarni Suchary, powiat Wyrzysk. (21993

Poszukuję
zaraz dzielną modystkę przy wolnym utrzymaniu Wetty Schleimer, Gruczno, Tel. 28, pow. Swiecie. 21992

Uczeń
kowalski może się zgłosić. Of. pod „K. W. 13“ do Dz. Bydg. (22017

Pomocnik
fryzjerski może się zaraz zgłosić. Cz. Saja, Kruszwica. 22020

Poszukuję
pracowitej kucharki, która potrafi doskonale samodzielnie gotować zaraz. A. Brzeski, Kartuzy. 22023

Potrzebny
służący. Wymagany język niemiecki. reparacje domowe. Oferty z warunkami, kopją świadectw i fotografją do „Pension International“. Zoppot, Südbadstr. nr. 10/12. (22027

Zarobek
wielki osiągną panowie każdego stanu przez sprzedaż bardzo pożądanych artykułów. Zgłosz. pisemne przyjmuje Fabr. „Em-Ka“, Poznań, Przemysłowa 27. Porto dołączyć. (21746

Dziewczyna
do posług na godziny przedpołudniowe potrzebna. Zgłoszenia od godz. 3—4 po południu. Urbańska, Błonia 7. (F-11786

Pierwszorzędny
pomocnik fryzjerski może się zgłosić za dobrą pensją i wolne stołowanie, taksamo pierwszorzędna fryzjerka może się zgłosić od 15 października do mojego nowego interesu i pomocnik męsko - damski. Leon Dahler, Hetmańska nr. 19. (22102

Uczennice
do składu obuwia od 17 lat począwszy poszukuję. Zgłoszenia piśmienne. W, Koczorowski, Bydgoszcz Gdańska 5. F-11758

Potrzebne
uczennice do sukien, ul. Gdańska 114, I piętro. F-11785

Czeladnika
szewskiego na dobrą szytą pracę poszukuje Fr. Kuczyński, Wysoka 18. 22100

Uczeń
uczciwy z porządnego domu może się zaraz lub później zgłosić. Leon Antczak, mistrz kowalski, Pakość pow. Mogilno. 22104

Uczenica
potrzebna. — Kwiaciarnia „Róża“. (22131

Służąca
z dobrem gotowaniem do wszelkiej pracy potrzebna. Zgłosz. Gdańska 139, III ptr. (F-11787

Czeladnik
szewcki na dobrą, szytą pracę potrzebny. — Plac Piastowski 3. (F-11790

Uczni
przyjmie mistrz kołodziejski. Knozowski, Kujawska nr. 21. (22142

Panienki
niżej lat 16, które chcą się wyuczyć gruntownie szycia kostjumów, płaszczy nauka 3 letnia. Zgłoszenia przyjmuje od 5—6 F. Linetty, krawiec damski, ul. Sowińskiego 21 II. (22135

Kilka
dziewcząt do pracy mogą się zgłosić. Pracownia, ul. Grudziądzka 3. (22136

Dwóch czeladników
z całem utrzymaniem przyjmie natychmiast Antoni Stefaniak, mistrz krawiecki, Skoki. (22123

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz. Dutkiewicz, Wzgórze Dąbrowskiego 1. (22112

Uczeń
z dobrem wykształceniem szkolnem, syn uczciwych rodziców do sklepu towar. kolonj. i restauracji (bez utrzymania) w Bydgoszczy, może się natychmiast zgłosić. Of. pod „E. L. 479“ do Dz Bydg. (22152

Lakiernika
doświadczonego na stałą pracę przyjmie fabryka powozów Sperling, Nakło telefon 80. (21723

POSADY POSZUKUJĄ

Młodszy
kancelista, registrator biura adwokackiego, obeznany z wszelkiemi pracami biurowemi, poszukuje posady w biurze adwokackiem, wzgl. innem przedsiębiorstwie od 1 października b. r. lub zaraz. Zgłoszenia uprasza się skierować do agentury Dz. Bydg. w Tczewie, ul. Dworcowa 26/27. (21984

Szlachcic
syn obywatela ziemskiego poszukuje płatnej posady praktykanta rolnego. Posiadam 3 lata praktyki. Świadectwa na żądanie. Oferty proszę składać do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „W. O.“ (F-11778

Kto
potrzebuje dzielnego książkowego, magazyniera, ekspedjenta z branży zbozowej, elektrotechnicznej, konfekcji męskiej, przyborów sport. niech się zgłosi pod „N. F.“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 F-11779

Posady
poszukuję do samotnego pana albo do starszego państwa. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „N. B. 4.“ F-11791

Sierota
lat 15, poszukuje posady do pracy domowej od 1. 10. 1927 r. Łask. oferty proszę nadesłać do Dz. Bydg. pod „S. K. 369“. (22122

DZIERŻAWY

Ogrodnik
miałby powodzenie. Może kupić lub dzierżawić 6 mórg dobrej ziemi tuż przy mieście. Pełne gimnazjum, wyższa szkoła rolnicza i alumnat w miejscu. Miasto liczy 6 tysięcy mieszkańców. Zgł. przyjmuje W. Kajetaniak, Trzemeszno. (22106

Do wydzierżawienia
sklep bławatów, towarów krótkich i konfekcji, z wolnem mieszkaniem w powiatowem mieście. Do objęcia potrzeba 15.000 zł. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „B. 120“. (22126

Rzeźnictwo
wraz z mieszkaniem poszukuję celem dzierżawy z własnem urządzeniem, najchętniej wprost od gospodarza. Oferty uprasza się pod „S Z 101“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-11773

MIESZKANIA

Mieszkanie
2 do 4 pokojowe, wprost od gospodarza, lub za zgodą, warunki według umowy, poszukuje Zawadzki, Fabryka Stempli, Pomorska 13. (20550

Pokój z kuchnią
poszukuje młode małżeństwo od gospodarza. Komorne według ugody. — Oferty pod „T. D. 24“ do Dz. Bydg. (22118

2—3 pokoi
z kuchnią wśródmieściu wprost od gospodarza poszukuję. Czynsz za rok zgóry płacę. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „D. G.“ (F-11777

Poszukuję
2 lub 3 pokoje z kuchnią, blisko tramwaju. Zapłacę czynsz roczny, wprost od właściciela lub przez pośrednictwo. Oferty do Dz. Bydg. pod „Roczny“. (22110

4-pokojowe
mieszkanie z kuchnią, z meblami. w centrum miasta do oddania. Of. pod „St. M.“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 (F-11764

POKOJE

Pokój
umebl. z kuchnią na niskim parterze od 1. 10. b. r. do wynajęcia. Nadaje się do wszelkiego przedsiębiorstwa. Wiadomość u gospodarza Aleje Mickiewicza 5. (22117

Pokój
z niekrępującem wejściem najchętniej bez mebli poszukuje zaraz młoda osoba. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Z. M.“ F-11783

Pokój
umebl. dla 2 osób z utrzymaniem do wynajęcia. Matejki 8, I ptr. lewo. F-11762

Pokój
dobrze umebl. mieszkalny i sypialka od 1. 10. do wynajęcia. Gdańska 135. F-11774

RÓŻNE

Zgubione
papiery wojskowe na nazwisko Friedrich Teschke, Nowa Wieś, poczta Trzeciewiec unieważniam. F-11658

Skradziono
w dniu 17 bm. przy ulicy Gdańskiej 1 marynarkę wraz z papierami wojskowemi na nazwisko Józef Szamałek, Wesoła 12. (22155

Józefa Kłopocka
Bydgoszcz, ul. Gdańska 41 poleca się do kojarzenia małżeństw. Inteligentne, muzykalne panny i wdowy z majątkiem zgłoszone. F-11784

Pamiętaj,
że przyszłe powodzenie twoje zależy przedewszystkim od dobrego ożenienia się lub zamążpójścia, Jeżeli nie masz odpowiednich znajomości, udaj się z całem zaufaniem do największego w Polsce biura pośrednictwa małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie ul. Nowogrodzka 36 Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografję pragnących wyjść zamąż lub ożenić się osób. Posiadamy setki listów dziękczynnych za uskutecznione małżeństwa. Warunki przystępne. Ścisła dyskrecja zagwarantowana. (18175

Kto
przyczyni się do wykrycia złodziei względnie do odnalezienia skradzionych mnie szorów wyjazdowych czarnych z niklowem okuciem i drugich czarnych roboczych, otrzyma dobre wynagrodzenie. Kradzieży dokonano w nocy z 13 na 14. b. m. Jan Ostrowski, Gdańska 19. Tel. 449. (22093

100.000 zł
posiadający kupiec poszukuje kupna młyna w dobrej okolicy lub w większym mieście. Zgłoszenia pod „Kupiec B. L“. do Dzien. Bydg (22087

Kawaler
lat 25, Wielkopolanin, kupiec, przystojny, posiadający własny skład delikatesów, pragnie poznać panią z lepszego domu, miłą i sympatyczną do lat 25, celem ożenku. Panie z zamiłowaniem do kupiectwa jak również posiadające odpowiedni mająteczek, raczą swe oferty możliwie z fotografją nadesłać do Dz. Bydg. pod „Dyskrecja“. (22016

Rolnik
Wielkp., kawaler, szatyn, lat 36, inteligentny, wszechstronnie wykształcony, zawołany gospodarz, posiad. narazie 10 tys. zł, pragnie nawiązać korespondencję z panną w stosownym wieku lub młodszą wdową. posiadającą mniejsze gospodarstwo ca. 100—150 mórg. Łask. panie, którym zależy na prawdziwie dobrym gospodarzu, niech raczą z całem zaufaniem złożyć swe oferty pod „Rolnik 36“ do Dz. Bydg. (21924

Kawaler
Pomorzanin, lat 25, inteligentny, z zawodu rolnik, pochodzi z większego gospodarstwa, posiadaj. obecnie przedsiębiorstwo handlowe w Bydgoszczy wartości 14 tys. złotych, ma zamiar zwinąć interes i wżenić się w gospodarstwo od 100 mg. W tym celu pragnie nawiązać korespondencję z panną lub wdówką. Panie, którym zależy na prawdziwem i dobrym gospodarzu raczą z całem zaufaniem złożyć swe oferty możliwie z fotografją pod „K. P. 25“ do Dziennika Bydgoskiego. (22109

Blondynka
młodziutka przystojna muzykalna, nieposażna, pragnie wyjść zamąż. Of. z fotografją do filja Dzien. Bydg. pod „Blondynka“. F-11780

Urzędnik
wdowiec. lat 51, kat., Pomorzanin, przystojny, inteligentny, bardzo solidny, posiadający pięć pokojowe gospodarstwo domowe. kilka tysięcy złotych gotówki nieruchomość na prowincji, fachowe wykształcenie techniczne i kupieckie, pragnie zapoznać wdówkę lub pannę gospodarną i dobrego charakteru, posiadającą coś majątku w gotówce lub nieruchomości lub jak ś interes, celem ożenku. Oferty o ile możności z fotografją, którą się zwraca. nadesłać pod „Honorowy“ do filji Dz. Bydg. Bydgoszcz, ulica Dworcowa 2. Rzecz traktuje się honorowo. Anonimy do kosza. (F-11761

†

Ś. p.

ZBYSZKO HANIK

uczeń IV. klasy szkoły powszechnej

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., zasnął w Panu dnia 18. bm. w 11 wiośnie życia.

Pogrzeb z kaplicy nowego cmentarza odbędzie się w czwartek, dnia 22. bm. o godz. 3½ po południu, na który krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza stroskana

Matka i brat.

Bydgoszcz, 19. 9. 1927. (22101

Pomniki -- Nagrobki

w różnych stylach i gatunkach po cenach najniższych oraz długoletnią gwarancją — **wyroby cementowe, posadzki, stopnie, płyt do umywalek** poleca 18079

Najstarsza Polska Fabryka Pomników i Nagrobków

Teofil Strehlau - Bydgoszcz, Błonia 17.

Rozporządzenie policyjne.

Na mocy §§ 5, 6 i 15 ustawy o zarządzie policyjnym z dnia 11. III. 1850 r. łącznie z §§ 143 i 144 ustawy o ogólnej administracji krajowej z dnia 30. VII. 1883 roku zarządzam za zgodą Magistratu co następuje:

§ 1. **Zabrania się paść trzodę chlewną na placu ćwiczeń Jachcice i przechodzić przez ten plac.**

§ 2. Przekroczenia powyższego rozporządzenia policyjnego karane będą grzywną do 0.— zł a w razie niemożności zapłacenia aresztem do 3 dni.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Bydgoszcz, dnia 31 sierpnia 1927 r.

Miejski Urząd Policyjny.

(—) Hańczewski

Pl. I. 9394/27 radca miejski. (22129

Wydział Robót Publicznych Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego

ogłasza

przetarg publiczny

a) **na przebudowę i rozbudowę chlewa** przy zagrodzie nadleśnictwa w Kartuzach,

b) **remont kapitalny przy budynku mieszkalnym** podleśniczówki w Hopowie, nadl. Owczarnia.

Druki ofertowe wysyła za opłatą 3 zł. od każdego objektu Państw. Urząd Budown. Naz. w Kartuzach, gdzie można otrzymać bliższych informacji co do tych robót.

Oferty w zamkniętej kopercie z odpowiednim napisem wraz z dołączonym kwitem Kasy Skarbowej o złożonem wadjum w wysokości 5% od sumy oferowanej należy składać do dnia **1 października godz. 11 w P. U. B. N. w Kartuzach,** gdzie w oznaczonym czasie nastąpi otwarcie ofert. Urząd zastrzega sobie dowolny wybór oferentów. (22047

Za Wojewodę:

(—) Inż. K. Maćkowski.

Hipoteka na sprzedaż

20.000 zł., zabezpieczona w dolarach, równowartości 2222 dolary, na pierwszym miejscu, płatna 1. 1. 1930 r na domie z dwoma składami, położonego w centrum miejscowości kuracyjnej liczącej 30.000 mieszkańców, wartość domu 60 000 zł., z powodu braku gotówki bardzo korzystnie na sprzedaż.

Łaskawe oferty pod „Hipoteka 105" do administracji Dziennika Bydgoskiego. (22105

ZŁOTY MEDAL

otrzymałem na Pierwszej Polsk. Wyst. Wodn. w Bydgoszczy

Najmodniejsze z przedwojennych materjał. budowane

PIANINA

kupuje się najkorzystniej

W CENTRALI PIANIN

ul. Pomorska 10, telefon 1738

naprzeciw Straży Pożar. (19710

Sprzedaż również na raty

Jabłka opadłe

z) 1859

kupuje wagonowo i w miejszych ilościach

Wytw. win „Frank", Runowo Kr.

Nadleśnictwo Państw. Jachcice

sprzeda **w dniu 27 września 1927 r.** przed południem o godzinie 9 w restauracji p. **Ferenca Bydgoszcz-Bielawki,** Senatorska 76 przez

licytację

800 m³ budulcu sosnowego I-IV kl.

(dla handlarzy drzewnych od godziny 12)

600 mp. szczapów sosnowych

800 mp. wałków sosnowych

50 mp. gałęzi sosnowych II klasy

z leśnictw: Jasniec, Bocianowo i Zacisze. Płacić należy rendantowi obecnemu przy sprzedaży.

22146) **Państwowy Nadleśniczy.**

Dnia 22 września 1927 r. o godzinie 10 przed południem sprzedawać będę **w Bydgoszczy przy ulicy Grunwaldzkiej 145, parter** (22151

biurko i szafę-bibliotekę

Orzechowski, komornik sądowy, w Bydgoszczy.

Latarnie do powozów i inne

oraz **artykuły dekoracyjne**

skład fabryczny. (22085

Dla hurtowników ceny fabryczne.

Cenniki bezpłatnie — wzory za zaliczeniem.

J. KILIAN, Bydgoszcz

Jagiellońska 17 **Tel. 778 i 758.**

Fabryka świec

w Poznaniu, nowoczesne maszyny, w pełnym biegu, dająca dobrą egzystencję, jest **do sprzedania** na korzystnych warunkach za 18000 złotych wyłącznie towaru gotowego i surowca, z powodu nadmiernych innych zajęć.

Zgłoszenia do **„PAR", Poznań,** Aleje Marcinkowskiego 11, pod „nr. 38.104". (2182)

Były komornik sądowy,

obeznany z prawem i pracami biurowemi zupełnie, władający w słowie i piśmie językami polskim, niemieckim i rosyjskim

poszukuje posady

sekretarza

w jednym z biur prawnych Pomorza lub Poznańskiego. Łaskawe zgłoszenia panów mecenasów z podaniem pensji pod **„K. B 219"** do ekspedycji niniejszego pisma. (22188

Rutynowanego

przedstawiciela-sprzedawcę

mogącego się wykazać chlubnemi świadectwami o poprzedniej pracy

przyjmiemy na stałą posadę

gwarantując pensję i prowizję.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje się od godziny 11—12 i 16—17. (22185

„Electrolux" Jagiellońska 12.

Trio

pierwszorzędne **z jazzbandem**

poszukuje **od zaraz.** (22178

Kawiarnia Łuczyk, Gdańska 15

Zmiana lokalu!

BANK LUDOWY w GRUDZIĄDZU

przenosi biura Banku przy ul. Józefa Wybickiego 21

do własnego domu przy ul. Józefa Wybickiego nr. 7

i z dniem **23 września** rozpoczyna czynności w nowym lokalu.

Od dziś u „Twardowskiego", ul. Długa nr. 12, Jazzband!!!.-x-..... (22096

PIEGI, żółte plamy, opaleniznę **radykalnie leczy** pod gwarancją aptekarza Jana Gadebuscha

„Axela" krem i mydło

SPRZEDAŻ DETALICZNA i HURTOWA

M. Górecki, Bdgoszcz, Pomorska 8

Telefon 43. (17077

Przesyłka pocztowa ponad 10 zł bez kosztów.

Po przyjeździe z Persji prowadzę **ostatnie**

lekcje wyrobu dywanów orygin. perskich

na które zostanie przyjęta zbiorowa ilość pań i panów. Z powodu tego, że dnia . X. 1927 r. bezzwłocznie wyjeżdżam do Poznania w celu prowadzenia kursów, polecam wzięcie udziału jaknajliczniejszego, by dać możność każdemu wzięcia udziału w tak szlachetnych i pięknych pracach, które w Polsce przemysł stwarzamy. Całość kursu **tylko 10 zł.** Ostatnie wpisy kończą się dnia 23. IX. Wpisy oraz informacje przedwczesne (F-11717

Bydgoszcz, Gdańska 40, I. piętro.

Szkoła tańców

A. Tulibackiej 22180

Zapisy osób starszych i młodzieży na **kursy tańców początkujących i modnych** przyjmuje się od g. 4—8 po południu. — **Lekcje prywatne** o każdej porze

Bydgoszcz, ul. Jackowskiego 2, parter prawo.

BIURALISTKA

do korespondencji, pisząca również na maszynie, **zaraz poszukiwana.**

Oferty z dokładnem curriculum vitae należy skierować do Dziennika Bydgoskiego pod „G. W. 100". (22112

Stenotypistkę

do polskiej korespondencji ze znajomością języka niemieckiego **poszukuje** (22147

GUSTAV HOFFMANN - Artykuły techniczne

Bydgoszcz, Dworcowa 57a.

Biegłej

książkowej

z znajomością żurnalu amerykańskiego **poszukuje** hurtownia. Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły. Zgłoszenia z świadectwami oraz podaniem wynagrodzenia pod „Biegła książkowa" do Dz. Bydg. (22176

Kup i sprzedaż

złota, srebra

oraz wszelkich artykułów w ten zakres 3492] wchodzących.

Henryk Kaszubowski

zakład zegarm. - złotniczy

Długa nr. 29.

Dobra egzystencja!

Dobrze zaprowadzona

fabryka łóżek żelaznych

w centrum Poznania z dużemi ubikacjami z urządzeniem do wydzierżawienia lub na sprzedaż. Zgłosz. „Par", Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod „55406". 22166

Jabłka

gruszki i śliwki

kupuje bieżąco

Fabryka marmelady „KAMA"

ul. Zduny nr. 13.

(19975

Mam do oddania

motor 1. P. S. kompresor wentylator.

Fr. Bogacz,

Dworcowa nr. 94.

Tel. 1287. F-11800

Modniarka

przyjmuje na sezon zamówienia na kapelusze najnowszego modelu, jako też do przeróbki. Ceny zdumiewająco niskie.

Ul. Zduny 20 a, II p. p. (20405

Potrzebny

zaraz ewentualnie od 1 X.

dzielny

ekspedjent

z branży żelaza.

Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem warunków skierować

„ORIANDA"

Hurt. Emalji

ulica Kościuszki nr. 13.

22191

Chłopiec

do posyłek (22111

syn uczciwych rodziców może się zaraz zgłosić.

Dziennik Bydgoski.

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 76mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.